Nr. 194. Kraków, Niedziela 28 Kwietnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 867.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze **Plohna**, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główne trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Kupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsteb ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; **W Jarosławiu** J. Sosnyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1·50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

W poszukiwaniu większości.

Kraków, 28 kwietnia.

Trwała większość parlamentarna — oto kamień mądrości, którego polityczna alchemia austryacka od lat szeregu napróżno poszukuje. Obecnie czyni to dr Seidler, nie wiadomo, po raz już który. Czy będzie tym razem szczęśliwszy?

Głównym powodem niepowodzenia tych poszukiwań jest to, że rząd zbyt często zdaje się zapominać o tem, iż większości nie robi się z dnia na dzień, że przeciwnie, potrzeba ją starannie kultywować i pielęgnować, aby urosła i o tyle przynajmniej wzmocniła się w swym pniu, izby jej lada podmuch nie mógł złamać lub zgoła z korzeniami wyrwać. Rzecz w tem, że u żadnego rządu, najmniej zaś u dra Seidlera, nie widzi się planowej, konsekwentnej i na dłuższy okres obliczonej i rozłożonej roboty dla stworzenia tej większości. Widzi się tylko odruchy coraz żywsze i liczniejsze, w miarę zbliżania się terminu nowego prowizoryum budżetowego, za którem ostatecznie urządza się pogoń niby za plochym motylkiem na kwietnej łące. W ostatniej godzinie sklеca się jakąś tam nieszczęśliwą większość palców, wystawionych do góry, każdy w innym celu i z innego powodu. Ratuje się w ten sposób pozory konstytucyjności, ale nie stwarza się bynajmniej możliwości rządzenia konstytucyjnego.

Przewidywanie — ta najwalniejsza cecha każdego rządzenia — jest całkowicie obcem sternikom państwowym austryackim. Chociaż doprawdy związki przyczyn ze skutkami są w Austryi właśnie tak ścisłe, że nie potrzeba nigdy żadnej szczególnej inspiracyi, aby wiedzieć, że skoro zajdzie ta przyczyna, to powstanie ten skutek. N. p. Chełmszczyzna!

Niemożność stworzenia trwałej wiekszości w parlamencie sprawia, że Austrya nie jest właściwie rządzona. Bo jest złudzeniem, że pozostawiona sama sobie biurokracya może naprawdę rządzić. Może ona tylko pisać, może wykonywać pewne automatyczne ruchy i czynności w organizmie państwowym, ale rządzić nie może. Bo rządzić — to znaczy tworzyć. A tworzyć może tylko żywa siła społeczna, nie zaś biuro lub całe skupienie biur. A żywa siła społeczna może tkwić tylko w większości parlamentarnej.

Jeżeli każdego obserwatora uderza doskonały brak przewodniej myśli w rządzeniu tem państwem, to przyczyną tego zjawiska jest właśnie brak owej większości. Bo większość parlamentarna to właśnie rządząca myśl. Mniejsza o to, czy bardzo mądra, czy tylko znośnie rozsądna. Ale zawsze myśl, wytyczna, kierunek a zarazem siła trwale działająca na maszynę państwową, aby poruszała się w tym kierunku.

Nie będziemy spierać się o to, co tu ma być pierwszem, a co drugiem, czy najpierw należy ulepić z gliny większość i tchnąć w nią myśl, czy też lepiej poszukać naprzód myśli, a potem wcielić ją w większość. Wystarczy stwierdzić, że musi być jedna i druga.

Od czego zaczął dr Seidler w obecnem swojem poszukiwaniu większości, nie wiemy. Ale to wiemy na równi ze wszystkimi myślącymi obywatelami tego państwa, że tak, jak jest, dłużej być nie może. To jest — wyraziliśmy się nie ściśle — może być, tylko w takim razie nad państwem całem zawiśnie groźny znak zapytania. Państwo musi raz wreszcie odszukać i obwieścić swoim obywatelom rozumny, ideowy cel swego istnienia. Dzisiaj, kiedy obrona tego istnienia kosztuje tak strasznie wiele, kiedy całe pokolenia oddają swoje życie i marnują swoje egzystencye, kiedy na kartę stawiają wszystko, co nadaje życiu ludzkiemu pozory sensu, potrzebują one koniecznie wiedzieć, jaki jest cel tego istnienia.

Socyalistyczny dziennik wiedeński zauważył w tych dniach, iż przeciwieństwa między narodowościami Austryi nie są dziś mniejsze, niż przeciwieństwa między walczącymi na polach bitew. Spostrzeżenie to jest głęboko słuszne.

To wszystko musi dr Seidler wziąć pod rozwagę, jeżeli naprawdę szuka większości trwałej, a nietylko tej nadwyżki podniesionych do góry palców, której potrzeba, aby nazywało się, że Austrya ma konstytucyjne budżety. Każdy mąż stanu, wybierający się w poważne poszukiwanie za trwałą większością, budzi w nas pewne uczucie życzliwości. Chciałoby mu się z serca krzyknąć: Daj Boże szczęście!...

I to nie dlatego, jakobyśmy gwałtownie wyrywali się do tej większości, której bez nas i tak być w Austryi nie może, ale po prostu dlatego, że utrzymanie zdolnej do życia Austryi leży w naszym interesie i że warunkiem tego utrzymania jest stworzenie tej właśnie trwałej większości.

Dlatego nie jest bynajmniej wykluczonem współdziałanie Koła polskiego przy tworzeniu tej większości, ale już nie w myśl ustalonego przed pół wiekiem przeszło politycznego dogmatu, lecz jedynie i wyłącznie na zasadzie **faktów**, które muszą być tego rodzaju, aby nam dawały gwarancye, że popierając interesy życiowe tego państwa, służymy tem samem interesom naszego własnego narodu najlepiej i najskuteczniej.

W sprawie zajść w Krakowie.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają **list pos. dr Adolfa Grossa, prostujący doniesienia pism wiedeńskich o zajściach** w Krakowie. Poseł Gross stwierdza, że w sprawie tej udała się osobna deputacya do prezydenta ministrów, by wskazać na zachowanie się policyi krakowskiej, oraz **że cenzura krakowska nie pozwoliła na ogłaszanie artykułów uspokajających. Skonfiskowano nawet list biskupa ks. Sapiehy, wzywający do spokoju oraz podobną odezwę krakowskiej Rady miejskiej.** Krakowska rada miejska uchwaliła na osobnem posiedzeniu rezolucyę, potępiającą wspomniane zajścia i wzywającą ludność do spokoju.

Pos. Gross zaznacza wkońcu, że równolegle z energiczną akcyą rządu w kierunku utrzymania spokoju, wdrożyć by należało akcyę, celem zaopatrzenia ludności miejskiej w najniezbędniejsze środki żywności.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

Wczoraj przed południem odbyło się pod przewodnictwem urzędującego wiceprezesa Kędziora posiedzenie prezydyum Koła polskiego, w którem uczestniczyli: hr. Baworowski, Stapiński i w zastępstwie pos. Zieleniewskiego pos. German.

Po południu o godz. 5 udało się prezydyum Koła polskiego do prezydyum rady ministrów i odbyło z prezydentem ministrów dr Seidlerem dwugodzinną konferencyę. W konferencyi tej wziął udział także minister dla Galicyi dr Twardowski.

O przebiegu konferencyi wydany będzie oficyalny komunikat.

Nieprzyjęcie dymisyi ks. Windischgraetza.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

»N. W. Abendblatt« donosi, że cesarz nie przyjął dymisyi prezydenta Izby panów ks. Windischgraetza.

Nowa misya dra Wekerlego.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Budapesztu:

Dr Wekerle otrzymał ponownie misyę utworzenia gabinetu. Nominacya jego nadeszła do Budapesztu w drodze telefonicznej. Kompromis między dr Wekerlem a Tiszą jest zupełny.

Koła parlamentarne sądzą, że dr Wekerle już w poniedziałek przedłoży cesarzowi listę nowego gabinetu, w którego skład nie wejdzie dr Vaszonyi. Dr Wekerle spodziewa się natomiast pomyślność dla swego gabinetu hr. Apponyi'ego i Tocha.

Rokowania w sprawie litewskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Drezna:

Między rządem saskim a rządem Rzeszy odbywają się rokowania w sprawie litewskiej. W razie przyłączenia Litwy do Saksonii księciem litewskim zostanie ks. Fryderyk Chrystyan saski.

Sprawy żywnościowe w Niemczech.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

»Die Zeit« donosi z Berlina:

Jedno z pism berlińskich donosi, że racya mięsa w Niemczech ma być zmniejszona. Urząd żywnościowy władzy wojskowej tej zaprzecza. Zdaje się jednak, że sprawa mięsa wyjaśniona będzie podobnie jak i sprawa chleba w czasie późniejszym.

Rokowania niemiecko-holenderskie.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Hagi:

Po przyjeździe posła holenderskiego w Berlinie Gevers do Hagi dowiedział się rząd holenderski dokładnie o zamiarach rządu niemieckiego, a przedewszystkiem dowiedział się, że Niemcy nie żądają właściwie niczego ponadto, co się im należy w myśl istniejących traktatów. Z drugiej jednak strony Niemcy pod żadnym warunkiem nie odstąpią od tych uzasadnionych żądań. W najważniejszych punktach przyszło już do porozumienia między Holandyą a Niemcami. Pewnych również ważnych kwestyj dotąd nie załatwiono, spodziewać się jednak należy, że i w tym kierunku przyjdzie do porozumienia.

Agitacya w Irlandyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

»N. W. Abendblatt« donosi z Rotterdamu: »Daily Chronicle« donosi:

Irlandzkie władze gminne wzywają ludność Irlandyi do narodowej manifestacyi w dniu 4 maja na rzecz niezawisłości Irlandyi. Ruch telegraficzny między Irlandyą a Anglią został przerwany.

»Daily Tel.« pisze: Rozwój wypadków w Irlandyi wywołuje w całej Anglii wielkie obawy.

O interwencyę Wilsona.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

»Die Zeit« donosi z Berlina: Z Genewy donoszą:

Lloyd George stara się nakłonić prezydenta Wilsona do interwencyi w sprawie irlandzkiej. Wobec nastroju, panującego w Irlandyi, Wilson nie ma jednak zamiaru pośredniczenia.

Rozstrzygający bój.

Berlin, 28 kwietnia.

Zdaniem wszystkich miarodajnych czynników w Niemczech, a prawdopodobnie także w koalicyi, olbrzymi bój na zachodzie rozstrzygnie o losach wojny światowej i będzie jej zakończeniem. Zwłaszcza w Anglii odbywa się systematyczne przygotowywanie opinii publicznej na możliwość klęski.

Mimo to trzeba się liczyć jeszcze z tem, że koalicya wytęży jeszcze wszystkie swoje siły dla odwrócenia katastrofy. Niemcy muszą się przygotować na niszczące i gorące walki.

Położenie wojenne koalicyi.

Bazylea, 28 kwietnia.

»Basler Nachrichten« stwierdzają, że położenie wojenne koalicyi jest krytyczne, gdyż większość rezerw angielskich i francuskich już w zupełności poszła na front.

Ostrzeliwanie Paryża.

Genewa, 28 kwietnia.

Czwartkowe dzienniki paryskie donoszą, że z powodu ostrzeliwania Paryża z dział dalekonośnych w zagrożonych dzielnicach północno-wschodnich urządzono dla ludności osobne schroniska.

Izolacya frontu włoskiego.

Zurych, 28 kwietnia.

Donoszą tu z nad granicy włoskiej, że od 8 dni pomiędzy armią włoską a krajem przerwano jest wszelkie połączenie.

Nowa kampania zimowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

»Kriegszeitg.« donosi z Zurychu: Dzienniki włoskie dowiadują się, że gabinety państw koalicyi omawiają już kwestyę nowej kampanii zimowej.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

Urzędowo donoszą 27 bm.:

Na południowym zachodzie niepogoda ograniczała czynność bojową.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 kwietnia.

Urzędowo donoszą 27 bm.:

Zachodni teren wojny:

Na północ od Wytschaete posunęliśmy się naprzód aż do południowego krańca miejscowości Vormezeele. Francuskie i angielskie dywizye próbowały daremnie wydrzeć nam z powrotem Kemmel. Ataki ich wykonane przed południem na froncie od Dikebusch do Loker, zaś wieczorem w okolicy Loker aż do miejsca, położonego na zachód od Dranoeter, załamały się w naszym ogniu, przyczem nieprzyjaciel poniósł straty. Tam, gdzie nieprzyjaciel dotarł do naszych linij, uległ w walce zbliska.

Na północny zachód od Merville na południowym brzegu Lys i koło Givenchy nie udały się natarcia nieprzyjacielskie. Między Somme a Scarpą potyczki wywiadowcze. Na południe od Somme Francuzi przelewali krew, szturmując kilkakrotnie koło Villers, Bretonneux i na południe od tej miejscowości. Po nieudaniu się silnych ataków w godzinach porannych koło lasu Hangard i na północ stamtąd zebrał nieprzyjaciel swe siły przeważnie Marokańczyków i rzucił je do nowego ataku na las Hangard i na północ od potoku Luce. Próby, aby nasze linie przełamać, ponawiane kilkakrotnie, a które poprzedził najsilniejszy ogień artyleryi, nie udały się. Z własnego popędu ruszyły do ataku oddziały piechoty po obu stronach potoku Luce, opróżniły kilka gniazd karabinów maszynowych i wzięły przytem jeńców francuskich.

Na reszcie frontu nic ważnego.

Wschodni teren wojny:

F i n l a n d y a: Próby nieprzyjaciela, aby przerwać nasze linie koło Lathi, spełzły na niczem.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Holandya w sferze wojny.

Pomiędzy młotem a kowadłem, między naciskiem Niemiec z jednej, koalicyi zaś z drugiej strony, w Holandyi staje się z każdym dniem goręcej. Jak łatwo można było przewidzieć, dała się Holandya koalicyi zgwałcić w sprawie okrętów handlowych holenderskich, które znajdowały się w portach koalicyjnych. Po formalnym proteście Holandyi, zostały one przez Anglię i Amerykę zajęte. W zamian za to otrzymać miała Holandya od Ameryki środki żywności, przedewszystkiem legendarnych owych sto tysięcy ton zboża chlebowego, których ludność głodująca w Holandyi wyczekuje z niecierpliwością. Rząd holenderski wszakże dotychczas nie mógł się zdecydować na rozkaz wyjazdu okrętów z tem zbożem z portów amerykańskich, nie mając pewności, czy po drodze jedna lub druga ze stron wojujących nie zarekwiruje ich dla własnego użytku. Niemcy przyzwalają na utrzymanie ruchu pomiędzy Holandyą i Ameryką przez trzy tylko okręty, z tem ograniczeniem, że trzy okręty mogą opuścić porty ojczyste, gdy równocześnie także trzy okręty holenderskie, naładowane zbożem, opuszczą porty amerykańskie. Na ten ruch wahadłowy Ameryka dała również swoje przyzwolenie. Ostrożny rząd holenderski sądzi jednak, że sprawa nie jest załatwiona dopóty, dopóki w jego ręce nie będzie znajdowało się formalne zapewnienie od stron obu, że okręty ze zbożem bez żadnych przeszkód będą mogły do Holandyi dojechać.

Tyle co do ustępstw dla Holandyi. W zamian za to czują się Niemcy uprawnione stawiać Holandyi pewne żądania. Oddając bowiem flotę swoją do użytku koalicyi, zdaniem Niemiec, H o l a n d y a naruszyła s w o j ą n e u t r a l n o ś ć na korzyść strony przeciwnej. — Między Niemcami a Holandyą toczą się więc w tej chwili rokowania o zawarcie nowego handlowego traktatu. Niemcy domagają się podobno dostawy sera, tłuszczów i jarzyn, oferując w zamian węgiel, drzewo, potas i żelazo, surowce, niezbędne dla holenderskiego przemysłu i rolnictwa. Nawiasem: przeciwko wywozowi do Niemiec środków żywności, koalicya protestuje, pod grozą niedostawienia owej obiecanej

---

FERDYNAND HOESICK.

Ze wspomnień o Lucyanie Rydlu.

Epitaphium.

2 (Ciąg dalszy.)

Do najsilniejszych ustępów tej krwawej tragedyi, osnutej na tle walki pogańskich Słowian z zakonem krzyżackim, należy wielki monolog Mściwoja, w którym tenże złorzeczy swym potężnym wrogom. Oto niektóre wiersze z tej patetycznej apostrofy:

Znam was, bezecni zdrajcy i oszuści:
Wilkiem narodów jesteście i żmiją.
Krwią innych ludów cielska wasze tyją...
I czemuż na was Bóg gromów nie spuści?!
Trzebaż pięściami rozbijać błękity,
By śpiący Bóg się z niebios porwał łoża,
I aby wam za naszych bólów zgrzyty
Na hardy kark prawica spadła boża!
Ha! może Bóg sam z wami trzyma społy
Bo biało Mu stawiacie wciąż kościoły
I przed Nim proch zmiatacie temi czoły...
Pomocyż nam nie dadzą nawet nieba?
Więc nam już paść w rozpacznej walce trzeba?
Ha! Zgniećcie nas bezsilnych bez litości:
Musimy legdz, bo brak nam waszej siły.
Lecz przyjdzie czas, że kiedyś z naszych kości
Przeciwko wam okropny mściciel wstanie
I waszą krwią zczerwienią się mogiły,
Co naszych ciał ostatki będą kryły!...
Nie, ja i dziś mścicielem krwawym będę!
Nie zmiękczy mnie niemowląt waszych łkanie...
— — — — — — — — — —
Nie chodzi mi o krzywdy mnie zrobione...
— — — — — — — — — —
Lecz wzywa mnie ojczyzna moja cała
I jej się krzywd na waszej pomszczę głowie!
— — — — — — — — — —

Główna bohaterka tragedyi, kapłanka Światowida, Świętochna, bardzo podobna do Ifigenii Goethego, tak monologowała w czwartym akcie, tęskniąc za błogiemi czasy, kiedy przebywała na wyspie Rugii (niczem Ifigenia w Taurydzie):

Lepiej w gontynie było na Rujanie:
W progu świątyni na czarnej opoce,
Przesiadywałam nieraz całe noce,
Wsłuchana w morskich odmętów szeptanie
I pluski, w ogniów ofiarnych trzaski.
Piany płynęły w dole, chmury w górze,
Gwiazdy na niebios świeciły lazurze,
A na lazurze fal ogniska blaski.
Słuchałam, wicher jak w szczelinach wzdycha
I drżące brzozy po skałach kołysze...
Wróćęż tam kiedy, gdzie ta ustroń cicha?
— — — — — — — — — —

Oprócz tych fragmentów z **M ś c i w o j a** wpisał mi Rydel do sztambucha jeszcze cały poemat miłosny, pisany, jak to sam zaznaczył wyraźnie, jeszcze w roku 1887, naturalnie pod wpływem gorącego uczucia miłości... studenckiej! W każdym razie utwór to, jak na młodego gimnazistę, niepospolity, świadczący, iż jego młodociany autor, wówczas 17-letni, miał prawdziwy talent poetycki, no, i że musiał umieć na pamięć **W S z w a j c a r y i** Słowackiego.

Oto kilka udatniejszych strof z tej uczniowskiej pieśni nad pieśniami:

Nie dziw się, jeśli róża, którą weźmiesz w dłonie,
Zrazu lekkim rumieńcem zawstydzona płonie,
Roztaczając dokoła balsamiczne wonie,
Po chwili czoło spuszcza, słania się, więdnieje...
Cóż dziwnego? Oddechem twoim upojona
Oczu twoich błękitnych spojrzeniem zaklęta,
Nadmiarem szczęścia swego odurzona, mdleje;
I choćbyś ją odrzuciła, choć w niej życie skona,
To przecież zawsze, zawsze to jeszcze pamięta,
Że w twej dłoni zwiędła...
— — — — — — — — — —
Jakże byłem szczęśliwy!
Nie tak jest szczęśliwą
Jaskółka, kiedy skrzydłem błękity przeszywa,
Ni słońce, gdy promieniem złotym orła nęci,
Ni rybka, gdy toń chłodną płetwami roztrąca,
Ni lilja, gdy spogląda w bladą twarz miesiąca
Ni słowik, gdy wywodzi piosnkę nieuczoną,
Ani rosa, gdy róży upadnie na łono!

Świat mi jakoś wypiękniał nagle od tej chwili:
Kwiaty pachniały słodko i śliczniej i milej,
Niebo było w mych oczach bardziej lazurowe,
Zorza bardziej rumiana, gwiazdy bardziej złote...
Czułem w piersiach uczucie wielkie, silne, nowe,
A w duszy niewymowną, głęboką tęsknotę:
I choć byłem szczęśliwy, płakać mi się chciało...
W ciebie patrzeć pragnąłem, choćby wieczność całą!
— — — — — — — — — —
Z ramion skrzydła trysnęły mi lotne, łabędzie;
Więc mówiłem do siebie: »Pójdę za nią wszędzie,
Chociaż się w niebo wzbije, to za nią pogonię;
Chociaż siędzie u Boga samego na łonie,
To przed tron boży wzlecę, na obłokach klęknę,
I póty klęczeć, prosić, błagać nie przestanę,
Aż ją sobie u Boga, wyproszę, wyklęczę!«
Marzyłem, a marzenia te tak były piękne,
Tak pogodne, jak zorze poranne, rumiane,
I snuły się tak cicho, jak nitki pajęcze...
*
Czy uważałaś czasem skowronka, gdy rano
Z nad roli się porywa, mknie nieścigłym lotem,
Jakby niebios kopułę chciał przeniknąć szklaną
I szare piórka skąpać w świetle słońca złotem?
Ja także, za przykładem onego skowronka,
Chciałbym wzlecieć do Ciebie, do mojego słonka!
Do ciebie myśl stęskniona rwie się w każdej porze:
Czy rankiem, kiedy ze snu otwieram powieki,
Czy we dnie, czy gdy wieczór do snu się położę.
Może nawet, że, kiedy już zasnę na wieki,
O tobie pod zieloną śnił będę mogiłą...
*
Dawniej, gdym ciebie spotkał, to mi w piersi na dnie
Taki był nadmiar szczęścia, tak mi serce biło,
Że tego nie zrozumie nikt i nie odgadnie,
Kto tak, jak ja, nie kochał całej duszy siłą...

Widać, za dużo dla mnie było szczęścia tyle:
Zagasło, jak tłumiona zagasa pochodnia,
I w mglistą przeszłość pierzchły owe błogie chwile
Gdym w modre twoje oczy mógł spoglądać co dnia.
Dziś odemnie twarz z niemą odwracasz pogardą...
Błędny wzrok w ziemię wbijam, żal serce mi ściska,
Bo przepaść, co nas dzieli, teraz widzę zblizka.
Gdybym, jak marmurowy posąg, pierś miał twardą,
Możebym zniósł to wszystko z uśmiechem, z pogardą.
Lecz ja mam pierś człowieczą, co od ciosów pęka,
Kiedy ciosy wymierza ukochana ręka...

Więc idę w życie z piersią skrwawioną, rozdartą,
I patrząc na to szczęście stracone tak młodo,
Pytam ciebie, jedyna: Czyliż kochać warto?!

Milczcie usta w bluźnierczym świętokradzkim szale!
— Czy warto?! Któż strumienia górskiego zapyta
Czy warto wśród granitów skalnego koryta
Pędzić, pienić się, szumieć, wzdymać mętne fale,
I w szalonym tym, ślepym, rozhukanym pędzie
Wrzące łono o głazów rozbijać krawędzie?
— Czy warto?! Któż ćmy pyta, co blaskiem wabiona,
Nędzna leci do światła i w płomieniach kona?

Jak się strumień roztrącać musi o kamienie,
A ćma w płomienie lecieć na straszne katusze,
Tak ja ciebie, najdroższa, wiecznie kochać muszę,
Choć wiem, że za to czeka mnie wieczne... cierpienie...

Cokolwiekby o tym poemacie powiedzieć można, jedno da się stwierdzić z całą stanowczością, że mało który gimnazyalista w 17 roku życia tak doskonale władał formą wiersza, tak wzorową i wyrobioną pisał polszczyzną.

(C. d. n.)

pszenicy. Żądają dalej Niemcy dostawy żwiru i piasku z holenderskich wybrzeży, o którym mówi koalicya, że służy dla celów wojskowych, nie licuje zatem z neutralnością. Wreszcie chcą Niemcy swobody komunikacyi między Niemcami a Belgią poprzez południowo-wschodni zakątek Holandyi, wciskający się klinem między obydwa te kraje, holenderską linią kolejową między stacyami granicznemi Roermond a Weert. Takiejsamej komunikacyi swobodnej pragną także na drogach wodnych, przyczem w dziennikach można znaleźć wzmianki aż o ujściu Skaldy i Renu. Niemcy mówią tu tylko o ruchu osób cywilnych, czemu oczywiście koalicya nie wierzy.

Na temat rokowań tych pomiędzy obydwoma państwami krążą najdziwaczniejsze wieści. W prasie holenderskiej, a podobno i w holenderskiem społeczeństwie, nastrój jest bardzo nerwowy. Mówi się o stworzeniu gabinetu obrony narodowej, któryby przygotowany był na chwile najcięższe. W prasie niemieckiej padają głuche aluzye do portów holenderskich, które Niemcy ewentualnie będą musiały zająć w razie odmowy: kwestya życia i śmierci. Angielskie dzienniki przyniosły wiadomość o koncentracyi wojsk niemieckich nad holenderską granicą i o przygotowywaniu nowego ultimatum, w rodzaju belgijskiego z roku 1914. Ze strony niemieckiej oficyalnie przeczą. Anglia w tak bardzo naprężonej chwili wykonała demonstracyę wojenną swych sił morskich: zuchwały, szalony, możnaby powiedzieć, atak na podstawy niemieckich łodzi podwodnych na flandryjskiem wybrzeżu, porty w Zeebruegge, oraz w Ostendzie.

Komunikaty admiralicyi angielskiej i niemieckiej kłócą się jeszcze z sobą na temat, czy podjęty przez Anglików atak udał się, czy się nie udał. W pierwszej chwili podawali Niemcy rozmiary strat, poniesionych przez Anglików przy tym napadzie, ilość krążowników i łodzi motorowych angielskich, które zatopione zostały, przez celny ogień z dział wybrzeżnych niemieckich. Ze sprawozdania angielskiego, przedstawionego w Izbie gminu, pokazało się wszakże, że krążowniki angielskie były starej daty i przez admiralicyę wydane zostały na stracenie umyślnie, by zatarasować wejście do portu i w ten sposób ruch torpedowców i łodzi podwodnych niemieckich utrudnić. Krążowniki wypełnione były betonem i zostały przez Anglików wysadzone umyślnie, gdy utknęły na dnie. Jeden tylko krążownik do miejsca wyznaczonego nie dotarł: zatonął zawcześnie. Niemcy twierdzą, że rynna do jazdy okrętowej jest wolna i nadal, wyprawa więc chybiła celu. — Cztery kompanie marynarzy angielskich wysadzone być miały na molo portu z okrętu „Vindictive« i zniszczyć tam wszelkie urządzenia portowe, oraz wojskowe objekty. Sprawozdanie angielskie nazywa to manewrem demonstracyjnym, który miał odwrócić uwagę od zadań właściwych. Lądowanie to nie udało się z powodu zniszczenia pomostów do lądowania przez ogień artyleryi niemieckiej. Dwa pomosty możliwe były tylko do użycia i na nich wypadło na molo około czterdziestu ludzi wraz z oficerami. W strasznej rzezi, która się wywiązała na molo, ludzie ci zostali skazani na zagładę, gdyż pomoc dalsza była odcięta. Dwunastu z nich wraz z kapitanem popadło w niewolę, resztę wycięto. »Vindictive« wraz z resztą statków wycofał się z obrębu straszliwego ognia nieprzyjacielskiego i odjechał z powrotem.

Nie ulega wątpliwości, że jakkolwiek tryumf z jednej, czy z drugiej strony jest tu nie na miejscu. Przedsięwzięcie angielskie było raczej ruchem wywiadowczym, czy próbą, aniżeli zadaniem na szerszą skalę, podjętem poważnie. — Flota angielska ćwiczyła się dopiero, jak podjąć można atak na wielką skalę wobec tak niesłychanie przygotowanej obrony: czy to na wybrzeże flandryjskie, czy może dalej na północ, na holenderskie wybrzeże. Nie można odmówić angielskiemu atakowi podziwu. Sami Niemcy mówią, że wykonano go dziarsko. Ludzie, którzy szli w pierwszy ogień, wiedzieli, że idą w śmierć pewną. Byli to sami ochotnicy, którzy się do dzieła tego dobrowolnie zgłosili. Sprawozdanie niemieckie mówi o sztucznie wytworzonej mgle, którą rozpostarły statki angielskie na całej przestrzeni od Ostendy do Zeebruegge. Dowodzi to, że nad techniczną stroną ataku admiralicya angielska pracuje poważnie i że, gdy do przedsięwzięcia na prawdę przystąpi, będzie to napad o niesłychanej sile, przeprowadzony wszelkiemi środkami technicznemi, jakie się dało wymyśleć.

Jeśli więc dla floty angielskiej było to dopiero »ćwiczenie«, to dla Holandyi było to ostrzeżenie surowe. Próba lądowania, wykonana o kilka kilometrów na południe od ujścia Skaldy, miała Holandyę pouczyć, na co gotowa zdobyć się Anglia, gdy rząd holenderski zechce wobec Niemiec ustąpić. Na opasłych mieszczuchów holenderskich bóg wojny spoglądnął surowem swojem obliczem. *Stopp.*

O porozumienie polsko-litewskie

(Według korespondencyi »Litewskiego Biura Informacyjnego«).

Ze strony może niespodziewanej, bo ze strony litewskiej, ukazała się w prasie szwajcarskiej propozycya zwołania zjazdu przedstawicieli wszystkich ludów dawnej Rzeczypospolitej polsko-litewskiej dla wspólnego omówienia losów tych ludów, ich dążeń, wspólnych interesów i ich rozgraniczeń w dobie obecnej. — Przytaczamy znamienną propozycyę znanego działacza litewskiego, ks. dra Viscontа, jak również odpowiedzi ze strony polskiej, która na łamach tych pism się pojawiła.

Chciałoby się wiedzieć tylko, o ile propozycya powyższa znajdzie oddźwięk w szerszych miarodajnych sferach litewskich.

Z artykułu ks. Viscontа p. t. »Sprawa ludów dawnej Rzeczyposp. polsko litewskiej« przytaczamy następujące zwroty, zwracając uwagę że napisany on został widocznie w czasie, gdy autorowi nie były znane szczegóły stosunków, jakie wytworzyły się na Ukrainie.

*

»Rzeczpospolita polsko-litewska — pisze ks. Viscont — jednoczyła w ciągu długich wieków przedewszystkiem narody następujące: Polaków, Rusinów, Białorusinów, Litwinów i Łotyszów. Po rozbiorach Rzeczypospolitej, poszczególne grupy zaczęły zgłaszać daleko idące tendencye separatystyczne aż do wymagania niepodległości zupełnej. Jedynie Polacy trwali w swych dążeniach do powrotu pierwotnego układu politycznego. Cele polityczne niektórych ich przedstawicieli dochodziły czasami do rekonstrukcyi dawnej Polski, z hegemonią nad wszystkiemi ludami ją zamieszkującemi. Takie aspiracye, jakkolwiek nigdy nie miały charakteru ogólnej woli narodu, jednakże wystarczały do wzbudzenia nieufności Litwinów, dążących pod wpływem narodowych prądów, panujących ponad wszystkiemi tendencyami politycznemi doby współczesnej, do utrzymania nieskazitelności charakteru swego narodu, do zachowania możności swobodnego rozwoju jego właściwości etnicznych, oraz do uzyskania całkowitej niezależności politycznej.

»Ale oto podczas obecnej wojny cele ludów dawnej najjaśniejszej Rzeczypospolitej obleka ją szaty rzeczywistości. Między innemi kierujące sfery polityczne w Warszawie uznały wszelkie prawa Litwy do kompletnej niepodległości, a nawet przyrzekły swą pomoc w jej realizacyi. Stosunki więc polsko-litewskie w danej chwili można uznać raczej za zadowalające. Również Litwini (?) mówiący po polsku oświadczyli się za pełną niepodległością Litwy.

»Jest zrozumiałem, że narody, które żyły przez wieki życiem wspólnem i były rozdzielone jedynie siłą, organizując się w państwa samorządne i niezależne, mają dużo spraw do załatwienia między sobą. Jest jasnem, że obcy uregulować tych spraw w sposób sprawiedliwy nie potrafią. Przeprowadzenie granicy polsko-ukraińskiej jest najlepszym tego dowodem. Gdyby sprawa granic była uregulowaną na podstawie porozumienia między Polakami, Litwinami i Białorusinami, władze okupacyjne musiałyby uszanować wolę tych ludów. To też czyż możliwem jest przypuszczenie, że rokowania co do przyszłego pokoju, który musiałby załatwić definitywnie losy narodów dawnej Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, mogłyby się odbyć bez współudziału przedstawicieli ludów przy decydowaniu i omawianiu kwestyj, związanych ze wspólnym interesem ich krajów.

Wobec tego koniecznem byłoby utworzenie komitetu porozumiewawczego, złożonego z przedstawicieli ludów dawnej Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Rozumie się samo przez się, że komitet taki, mający za zadanie rozpatrzenie spraw, wchodzących w zakres polityki międzynarodowej, nie może zebrać się na ziemi, pozostającej pod czasową okupacyą wojskową. Mojem zdaniem, najbardziej nadawałaby się do tego celu Szwajcarya i ze względu na swe położenie niejako w centrum Europy i ze względu na swoje wyjątkowe stanowisko, ułatwiające stosunki międzynarodowe, jak również ze względu na osiągniętą dotychczas wysoką powagę moralną, uznaną przez wszystkie narody kulturalne«.

*

Wśród społeczeństwa polskiego w Szwajcaryi powyższa enuncyacya została przyjęta nadzwyczaj przychylnie. Powitano ją jako krok pojednawczy ze strony, z której dotąd spotykano się ze stanowiskiem wrogiem.

W artykule, który jako odpowiedź ze sfer polskich pojawił się na łamach »Liberté« między innemi czytamy:

...»Przedewszystkiem już samo pojawienie się artykułu dra Viskonta stwierdza, że istnieje konieczność porozumienia się między obywatelami obszarów dawnej Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Stąd zaś wynika, że rozgłaszanie na cztery strony świata o niemożliwości takiego porozumienia, nie było oparte na prawdzie istotnej, lecz wywołane zostało jakiemiś innemi względami. I w rzeczywistości jaką szkodę mogłaby przynieść próba porozumienia się między sobą, bez pośrednictwa czynników postronnych — Polaków, Litwinów, Białorusinów, Ukraińców (ładnie się już z nami »porozumieli«! Przyp. »N. Reformy«), Łotyszów i Estończyków? Przypuśćmy nawet (czego nie przewidujemy), że taka konferencya nie osiągnęłaby pozytywnych rezultatów, to w każdym razie, co straciłyby na takiej konferencyi ludy, któreby się na nią zebrały. Widocznie czynniki, które prowadzą szerszą kampanię przeciw porozumieniu tych ludów, przedewszystkiem obawiają się dodatnich skutków takiego porozumienia. W przeciwnym razie taka konferencya dawnoby się odbyła, chociażby ze względu na swą manifestacyjną doniosłość«.

Powrót uchodźców do Królestwa Polskiego.

W dziennikach warszawskich czytamy:

Od kilku tygodni trwa powrót uchodźców polskich z Rosyi. Codziennie przybywają do kraju mniejsze lub większe partye, a także poszczególne jednostki. Niebawem rozpocznie się szerszy ruch reemigracyjny tych licznych rzesz uchodźców, które oczekują na powrót do Królestwa Polskiego w licznych miejscach koncentracyjnych na Białorusi, Litwie itd.

W celu zorganizowania akcyi reemigracyjnej udała się w zeszłym tygodniu do Mińska specyalna komisya z ramienia rządu Królestwa. Wkrótce mają wyjechać inne komisye, które już się organizują. Komisye te udadzą się do Dźwińska, Białegostoku, Kowna oraz innych miast, w których zgromadzeni są uchodźcy polscy, pragnący wrócić do kraju.

W wydziale reemigracyjnym ministeryum spraw wewnętrznych sprawa powrotu uchodźców załatwiana jest na zasadzie umowy, zawartej z władzami okupacyjnemi, w sposób dwojaki: bądź wskutek podań, składanych do wydziału reemigracyjnego przez rodziny uchodźców, znajdujące się w kraju, bądź też wskutek podań, składanych przez samych uchodźców w miejscu ich pobytu bezpośrednio władzom okupacyjnym niemieckim.

Do dnia 22 kwietnia br. do wydziału reemigracyjnego wpłynęło podań o powrót z Rosyi 4.674, z czego 3.182 złożyli sami uchodźcy, 1.492 zaś rodziny, przebywające w kraju.

Wobec potrzeby zorganizowania reemigracyi na terenie okupacyi austryacko-węgierskiej i konieczności urządzenia ekspozytury lubelskiej, wydział reemigracyjny wysłał do Lublina delegata, dla porozumienia się z władzami austryackiemi oraz instytucyami polskiemi w Lublinie. Władze austryackie obiecały sprawę tę po porozumieniu się z naczelną komendą armii załatwić, podobnie, jak to uczyniło generał-gubernatorstwo warszawskie.

Ks. biskup Sapieha do ludności m. Krakowa.

Zeszłej niedzieli odczytano z ambon kościołów krakowskich następujący list pasterski ks. biskupa Sapiehy:

Miasto nasze było widownią w ostatnich dniach i to już powtórnie bardzo bolesnych wypadków. Padły ofiary ludzkie, w których liczbie były może i niewinne, przytem bezmyślnie rzucano się na własność cudzą, niszcząc ją i rabując. Uczestnikami widomymi tych wypadków byli w znacznej części niedorośli, a nawet jeszcze dzieci.

Z obowiązku Naszego pasterskiego nie możemy pominąć milczeniem tych wypadków. Rozumiemy zupełnie, że brak żywności, jaki panuje w naszem mieście, że przytem nieuczciwe postępowanie niektórych, robiących z nędzy ludzkiej sobie zarobek, podbijających ceny artykułów żywności, byle tylko powiększyć swój brudny zysk, rozumiemy, że te okoliczności, w jakich żyjemy od początku wojny, mogą doprowadzić ludność do stracenia cierpliwości, do zdenerwowania, a nawet i żądania zmiany swego losu. Uznajemy to prawo do życia i chętnie braliśmy i bierzemy udział w każdem przedsięwzięciu, które może poprawić los Naszej znękanej ludności. Uznajemy też za ścisły obowiązek, ciążący na wszystkich czynnikach tak rządowych, jak miejskich, by te dzisiejsze stosunki usunąć lub przynajmniej złagodzić, a przedewszystkiem bezwzględnie wystąpić przeciw wszelkim nadużyciom, z jakiejkolwiek strony one pochodzić mogą. Mimoto jednak z bólem musimy wyznać, że samoobrona Naszej ludności nie trzyma się drogi właściwej, ale zapewne pod wpływem ukrytych podżegaczy poszła w kierunku nietylko szkodliwym dla tejże samej biednej ludności, jak dla całego kraju i miasta, a zarazem wyradza się w przestępstwa i gwałty godne potępienia.

Zwracamy się tu przedewszystkiem do rodziców z upomnieniem. Czyż może być, aby setki niedorostków lub nawet dzieci włóczyły się po mieście, tworząc bandy, gotowe za skinieniem starszych do wszelkiego przestępstwa, robiące wrażenie rozhukanych do najwyższego stopnia dzieciaków, pozwalających sobie na wybryki bardzo szkodliwe, czyż może być, pytamy, aby to się działo bez wiedzy Ojców i Matek? A jeżeli o tem wiedzą i pozwalają, czy zdają sobie sprawę, jaką odpowiedzialność na siebie ściągają? Czy może myślą, że puszczenie takie samopas dzieci swych pomoże w czemkolwiek ich biedzie, czy nie zdają sobie sprawy, że owszem te wybryki muszą doprowadzić do coraz cięższej jeszcze biedy? Czy nie rozumieją, że przez swoje zaniedbanie wychowują prawdziwych bandytów, którzy raz zakosztowawszy takiej zabawy, nie łatwo dadzą się sprowadzić z drogi występku? Niechże to rodzice rozważą, jak ciężką winę zaciągają przed Bogiem i przed naszem skołatanem społeczeństwem!

Jak już wspomnieliśmy, nie dzieją się te wybryki bez współudziału starszych, owszem dostrzedz można niewidoczną rękę, która je prowadzi. Nie wiemy, kto to jest, komu te zajścia służyć mają, ale przestrzegamy przed taką zbrodniczą agitacyą i wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli, by z całą stanowczością wystąpili przeciw tym karygodnym machinacyom. W chwili tak ciężkiej miasto nasze winno zdobyć się na obronę skuteczną i nie powinno w niej brakować nikogo, komu los Ojczyzny i miasta, a nawet własny byt jest drogi. Zbierzmy razem nasze wysiłki, brońmy się przed głodem i wyzyskiem — nie żałujmy ofiar, choćby z uszczerbkiem osobistym, bo to nagrodzi się sowicie! Ale też nie pozwalajmy, by nasze życie, nasza przyszłość miały zależeć od planów ukrytych jakiejś wrogiej garstki lub też od wyuzdanego rozhukania naszych niedorostków!

Ufamy, że mieszkańcy Krakowa, którzy zawsze świecili swem silnem przywiązaniem do wiary św. i odznaczali się gorącą miłością Ojczyzny, w czasach tak odpowiedzialnych i trudnych nie cofną się od swego obowiązku i powinności.

Zwracamy się tedy do rodziców, do władz szkolnych i wszystkich wychowawców z gorącem wezwaniem, by w serdecznych słowach oddziaływali na młodzież naszą i powstrzymywali ją od brania udziału w tych zbrodniczych awanturach ulicznych, które tak bardzo samą godność ludzką poniżają.

W pałacu Naszym Biskupim
W Krakowie, dnia 18 kwietnia 1918.

† ADAM STEFAN,
Książę-Biskup.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 28 kwietnia.

PUŁKOWNIK SIKORSKI W KRAKOWIE. W odpowiedzi na liczne zapytania, informują nas ze strony Sekretaryatu Komisyi Wykonawczej N. K. N., że pułkownik Sikorski bawiąc w przejeździe kilka dni w Krakowie udziela informacyj w sprawach legionowych w poniedziałek i wtorek między godziną 12—1 w południe przy ul. Gołębiej 20, II p.

LOSOWANIE POŻYCZKI GMINY MIASTA KRAKOWA. W dniu 1 maja b. r. o godzinie 11 rano odbędzie się w sali posiedzeń magistratu XVIII. losowanie pożyczki gminy miasta Krakowa, emitowanej w 4% obligacyach, podzielonych na 5 seryj, w kapitale nominalnej wartości 23,600.000 K. Według planu amortyzacyjnego wylosowane zostaną: dla seryi A sztuk oblig. 13 po 200 K — 2.600 K; dla seryi B sztuk oblig. 7 po 1.000 K — 7.000 K; dla seryi C sztuk oblig. 9 po 2.000 K — 18.000 K; dla seryi D sztuk oblig. 2 po 5.000 K — 10.000 K; dla seryi E sztuk oblig. 3 po 10.000 K — 30.000 K. — Razem w kapitale nom. wartości 67.600 K.

KURS DLA KIEROWNIKÓW I KIEROWNICZEK KOLONIJ i PÓŁKOLONIJ WAKACYJNYCH, urządzony przez zachodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży, rozpocznie się jutro, w poniedziałek o godzinie 6 po południu w sali gimnazyum św. Anny. Wpisy na kurs są już zamknięte. Karty uczestnictwa dla osób, które zgłosiły się poprzednio o przyjęcie na kurs, wydaje biuro Towarzystwa ochrony młodzieży, ulica Grodzka l. 52, gmach sądowy, parter.

Z TOWARZYSTWA PRZYRODNIKÓW POLSKICH IM. KOPERNIKA. I. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 30-go kwietnia b. r. w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego, ul. Gołębia 11, II. p. Początek o godz. 6 wieczorem. Mówić będzie prof. dr Wł. Szafer: „O zadaniach kartografii geobotanicznej w Polsce". Goście mile widziani.

ZE STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELEK. — XLV. zwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia nauczycielek odbędzie się dnia 5 maja b. r. o godzinie 4 po południu w czytelni Stowarzyszenia przy ulicy Karmelickiej l. 32, I. piętro, z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu XLIV. walnego zgromadzenia. Sprawozdanie wydziału za rok 1917. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i udzielenie absolutoryum. Wybory I. i II. wiceprezesowej i połowy członków wydziału. Wybór komisyi rewizyjnej z trzech członków na jeden rok. Omówienie spraw zawodowych. Wnioski i interpelacye. — W razie braku kompletu, następne walne zgromadzenie odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym, tego samego dnia o godzinie 4½ po południu bez względu na liczbę członków.

PIERWSZA POMOC DLA NIEMOWLĘCIA I MATKI. Na wniosek kierowniczki krakowskiej Szkoły położnych dr Ady Markowej udzieliło namiestnictwo subwencyi w kwocie 35.000 koron na rzecz niemowląt, które przychodzą na świat w tym zakładzie i ich matek. Z tej sumy kwota 15.000 koron służy jako pomoc doraźna dla matek, opuszczających z dzieckiem zakład, a 20.000 koron na sprawienie bielizny, pieluszek i t. d. dla niemowlęcia. W ten sposób setki dzieci najuboższej klasy robotniczej otrzyma wyprawkę, co umożliwy hygieniczne utrzymanie i pielęgnowanie dziecka a więc podniesie jego odporność, zasiłek pieniężny zaś, który zakład wypłacać będzie niezamożnej matce po opuszczeniu szpitala, umożliwi jej byt na najpierwsze przynajmniej chwile. Prezydent odbudowy Galicyi, p. Herbst, który w pełnem zrozumieniu o konieczności takiej pomocy dla matki i dziecka ze strony rządu uwzględnił zaraz inicyatywę kierownictwa szkoły, przyrzekł po wyczerpaniu tego kredytu udzielić dalszej na ten cel subwencyi.

POMYSŁ ŚWIATOBURCZY. Feljetonik umieszczony pod tym tytułem w nrze 182 „Nowej Reformy" obudził powszechne zainteresowanie, czego dowodem jest choćby kilka listów otrzymanych przez redakcyę i autora (Ka-bar). Autorki listów pochwalają sam pomysł, przeczą jego urzeczywistnieniu, ale wskazują na trudności. Nie sądzimy przecież, aby były one większe w Krakowie, niż... w Kielcach. Oto co czytamy w „Gazecie Kieleckiej":

„W celu okazania pomocy dziewczętom, a pomocy właściwej, bo przez udzielenie pracy, grono osób założyło w mieście naszem pracownię, w której za umiarkowanem wynagrodzeniem będzie dokonywana reperacya ubrań, bielizny damskiej i męskiej, przeróbka, nicowanie. Pracownia podejmuje się również szycia nowych ubrań i bielizny z materyałów jej dostarczonych. Zamówienia przyjmuje się z miasta i prowincyi, z kościołów, plebanij, dworów i chat".

To co zatem u nas nasz feljetonista nazwał żartobliwie „światoburczym pomysłem" i co miałoby napotykać na „trudności", w Kielcach już przeprowadzono, mimo że na czele grona osób nie stanęła ani księżna Zofia, ani hrabina Arturowa... I nie potrzeba było nawet zachęty feljetonisty! Wystarczyła dobra wola, wystarczył praktyczny pogląd na życie i stosunki.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu „Carewicz" G. Zapolskiej z pp. Węgierką w roli tytułowej; wieczorem po raz drugi „Ryszard III" Szekspira, który na wczorajszem przedstawieniu osiągnął wielki sukces. Nowa inscenizacya reż. Sosnowskiego, przy której długą całość dzieła ujęto w 12 obrazów, poprzedzonych jako prologiem ostatnią sceną z „Henryka VI", uprzystępnia łatwiejsze zrozumienie dramatu, będącego częścią cyklu i nadto daje możność ukończenia przedstawienia przed godziną 11 wieczorem. „Ryszard III" powtórzony będzie we wtorek, czwartek i sobotę przyszłego tygodnia.

Jutro „Pan Jowialski" ukazujący się po raz przedostatni w tym sezonie.

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ. Dzisiaj po południu „Flirt" M. Bałuckiego, wieczorem cieszące się niesłabnącem powodzeniem „Śluby Dębnickie" K. Krumłowskiego. Jutro „Orfeusz w piekle" Offenbacha z pp. Milowską i Millerem.

DRUGI KONCERT BURMESTRA. Najbardziej interesującą częścią wszystkich koncertów Burmestra są zawsze jego własne opracowania małych utworów starych mistrzów. Na swój wtorkowy występ wybrał mistrz z bogatego zbioru tych miniatur kilka mniej znanych, mianowicie: walc Hummla, stary taniec Dittersdorfa, walc Webera, i stary taniec Dusseka. Do nich przyłączą się własne utwory koncertanta, pokrewne im stylem: gawot i serenada. Koncert odbędzie się, jak poprzednio, w teatrze przy ul. Rajskiej, którego akustyka okazała się dla skrzypiec bardzo korzystną. Bilety do nabycia w sklepie gazowni miejskiej, w Starym Teatrze.

KARTY CHLEBOWE, tłuszczowe itd. rozdano wczoraj ludności krakowskiej prawdopodobnie w tym celu, aby stało się zadość formalistyce biurokratycznej. Szkoda doprawdy kosztów utrzymania biur okręgowych i tak drogiego dzisiaj papieru, który się marnuje na cele bezużyteczne.

O PORZĄDEK W MIEŚCIE W MIESIĄCACH LETNICH. Magistrat krakowski przypomina przepisy, które opiewają w streszczeniu, jak następuje:

a) Każdy właściciel, względnie administrator, realności jest obowiązany zarządzić i dopilnować, aby w porze letniej, to jest od 1 kwietnia do końca września, codziennie o godzinie 5 rano należycie zlewano, a następnie zamiatano chodnik i ściek.

b) Śmieci należy składać na kupkę obok ścieku po stronie ulicy, skąd je wozy miejskie uprzątną; w razie opóźnienia się z zamieceniem chodnika, należy zmiecione śmieci uprzątnąć i złożyć je tymczasowo w podwórcu do dnia następnego.

c) W czasie posuchy winni właściciele, względnie administratorowie realności, zarządzić zlewanie chodników po raz drugi o godzinie 1 po południu, a podczas upałów po raz trzeci o godzinie 5 po południu.

d) Zamiatanie chodników i ulic wieczorami jest wzbronione.

Magistrat wzywa właścicieli, względnie administratorów, realności, aby zmuszali swoich stróżów do ścisłego codziennego wykonywania wskazanych czynności, inaczej bowiem właściciele, względnie administratorzy i stróże, realności narażą się na grzywny.

Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwać będą organa magistratu i miejskiego Zakładu czyszczenia miasta, oraz organa dyrekcyi policyi.

Magistrat zaznacza, iż zaprowadzenie wodociągów nie uwalnia właścicieli domów od powyżej wspomnianych obowiązków co do skrapiania chodników, ścieków i t. p.

O SZKODY NA PLANTACH. Dozorcy plantacyjni żalą się ogólnie na silnie rozwielmożniony wandalizm, z jakim ludność niszczy krzewy i kwiaty ogrodowe. Kradzieże te wzrosły w ostatnich czasach, kiedy na plantach zaczęły kwitnąć krzewy bzu. Gromady zdziczałych chłopców wałęsają się całemi dniami po plantach i łamią kwitnące gałęzie w oczach przechadzającej się publiczności, która zazwyczaj zachowuje się biernie wobec tego zdziczenia. Cóż pomogą parkany i ogrodzenia, zakazy i ogłoszenia, skoro na plantach wolno ptaszkom podmiejskim, którzy ani sieją ani orzą, uprawiać bezkarnie dzieło zniszczenia. Policya nie da sobie rady w walce z tem rozwielmożnionem złodziejstwem, jeżeli publiczność sama nie wstąpi w obronę naszych plant przed złośliwymi szkodnikami. Nie ogrodzenia ani policya, ale publiczność sama zorganizować musi najskuteczniejszą obronę naszych plant i ogrodów. Niech każdy mieszkaniec Krakowa w swoim zakresie broni publicznej własności, a wówczas zniknie wandalizm uliczników, stanowiących prawdziwą plagę śródmieścia.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Wczorajszej nocy aresztowała policya krakowska 17-letniego Franciszka Skwarlę, niebezpiecznego włamywacza, który zakradł się na strych realności pod l. 10 przy ul. Bonerowskiej, gdzie skradł znaczne zapasy bielizny i garderoby na szkodę lokatorów. Wartość skradzionych przedmiotów wynosiła 12.000 koron. Skwarla spakował je do kufra i przez dachy usiłował ług przenieść do pobliskiej kamienicy przy ul. Zyblikiewicza, gdzie się mieścił schowek włamywacza. Po drodze jednak włamywacza spostrzeżono i aresztowano, wszystkie zaś skradzione przedmioty odebrano.

W pogoni za Skwarlą brała udział patrol policyjna, złożona z kilku żołnierzy. Po powrocie do biura policyjnego przy ulicy Kanoniczej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jeden z żołnierzy rozbierając karabin wydobył z niego magazyn, zapomniał jednak wyjąć pojedynczej kuli z lufy. Nagle karabin wystrzelił, a kula trafiła przechodzącego korytarzem wachmistrza Kota i ciężko go w obie nogi poraniła. Nie jest wykluczonem, iż jedną nogę trzeba będzie rannemu amputować.

Z kraju.

MEMORYAŁ W SPRAWIE INTERNOWANYCH LEGIONISTÓW. Lwowski komitet obywatelski Polek zaprosił rodziny polskich legionistów i przedłożył im memoryał wyrobiony do naczelnych władz wojskowych, w którym sformułowane były wszystkie podnoszone przez społeczeństwo skargi i żądania w sprawie legionistów.

Po długiej dyskusyi uchwalono odpowiedni memoryał. W memoryale złożono liczne podpisy i uchwalono jednogłośnie, żeby z memoryałem tym wysłać do Wiednia do odnośnych czynników deputacyę kobiet. Stosownie do powziętej uchwały wyruszyła do Wiednia deputacya złożona z pań: Maryi Dulębianki, Jadwigi Zgórskiej i Elżbiety Rudnickiej. W Krakowie zaopatrzono memoryał w podpisy niemal wszystkich stowarzyszeń i organizacyj kobiecych. Przybywszy do Wiednia deputacya udała się naprzód do p. ministra Twardowskiego, następnie uzyskała audyencyę w trzech ministerstwach, mianowicie: spraw wewnętrznych, wojny i obrony krajowej oraz u sekretarza prezydenta ministrów. Doręczając wszędzie odpisy memoryału w tłómaczeniu niemieckiem, przedstawiały delegatki stan rzeczy, odnoszący się do losów polskiej młodzieży legionowej jak i wogóle polskiego narodu. Wszędzie uzyskała deputacya solenną obietnicę, że memoryał i żądania w nim zawarte będą ściśle badane i możliwie poparte. Na koniec usiłowała deputacya dotrzeć do Nacz. Komendy Armii, ale niestety okazało się, że by dostać się do Badenu, gdzie przebywa A. O. K., trzeba specyalnego pozwolenia więc i dłuższego zatrzymania się w Wiedniu, co było niemożliwem. Poprzestano tedy na wysłaniu w liście rekomendowanym do Badenu na ręce szefa sztabu generalnego generała Arza memoryału zaopatrzonego w tysiąc podpisów rodzin internowanych legionistów.

RADA WE LWOWIE PRZECIWKO DEWASTACYI SZKÓŁ. Na ostatniem posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej r. ks. Szydelski, przypominając prezydyum kwestyę opróżnienia budynków szkolnych, zajętych przez wojsko zauważa, że dotąd sprawa nie postąpiła naprzód, a szkoła św. Antoniego, mimo wolnych w pobliżu koszar ułańskich, wciąż jeszcze jest zajętą. Co do niektórych opróżnionych już budynków, to przedstawiają one godny ubolewania widok. Żołnierze, opróżniając szkoły, dopuszczają się dewastacyi, zabierają inwentarz, a w szczególności szafy, krzesła, stołki, wyrąbują nawet parkiety z podłóg. Mówca wniósł, aby zarząd miasta wydał odpowiednie zarządzenie i udał się z zażaleniem do władz wojskowych.

POGRZEB Ś. P. PROF. MARSA. We Lwowie onegdaj o godz. 11 przed południem odbyła się eksportacya zwłok ś. p. prof. A. Marsa na dworzec kolejowy. Już nad długo przed wyniesieniem zwłok z mieszkania zgromadziły się tłumy publiczności. Wśród zebranych znaleźli się między innymi marszałek krajowy Stanisław Niezabitowski z zastępcą swoim dr Filatem i członkiem Wydziału krajowego dr Jahlem, hr. Piniński i St. Głąbiński, prezydent wschodnio-galicyjskiej Izby lekarskiej dr Pappee, liczne grono profesorów Uniwersytetu z rektorem dr Waisem na czele, wielu przedstawicieli świata lekarskiego, personal szpitala powszechnego ze swoim dyrektorem, reprezentanci miasta i licznych Towarzystw, tłumy młodzieży uniwersyteckiej itd.

Kiedy wyniesiono trumnę i złożono ją na rydwanie, przemówił pierwszy rektor Uniwersytetu ks. dr Wais, który scharakteryzował działalność ś. p. zmarłego jako lekarza, profesora, rektora, wreszcie obywatela i posła.

Imieniem wydziału lekarskiego i przyjaciół przemawiał prof. dr Machek. imieniem wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przemawiał prof. Rosner. W końcu imieniem młodzieży kademickiej pożegnał ś. p. prof. Marsa jako reprezentant młodzieży p. Gluziński.

Na pogrzeb, który odbędzie się dnia 29 b. m. w Limanowej, wyjeżdża rektor Uniwersytetu lwowskiego i przedstawiciele Wydziału lekarskiego.

NOWY SĄCZ, 25 kwietnia. (Pośrednictwo pracy dla inwalidów wojennych. — Komitet opieki nad inwalidami. — Rozdział ziemniaków. — Aresztowanie.)

Przy nowosądeckim powiatowym urzędzie ewidencyi i pośrednictwa pracy, w sierpniu 1916 r. utworzono osobny oddział pośrednictwa pracy dla inwalidów wojennych. Składane co pół roku sprawozdanie z działalności tego oddziału wykazują potrzebę takiej instytucyi w każdem mieście powiatowem, zaś co do działalności nowosądeckiego oddziału, niezwykłą jego ruchliwość, wydatność i pożyteczność tak dla tych, których wypadki wojenne uczyniły kalekami, jak również dla sfer potrzebujących pracowników. W dziale zgłoszeń nowosądecki oddział wykazuje poważną ilość zgłoszeń inwalidów poszukujących zatrudnienia i w dziale zapośredniczeń poważną ilość zapośredniczenia. A trzeba pamiętać o tem, że inwalida wojenny bardzo często zmuszony jest porzucić zawód przedwojenny i przenieść się obecnie do innego zawodu, w wielu zaś wypadkach przy upośledzonej zdolności fizycznej trudne jest inwalidzie wyszukać odpowiednie zajęcie. Z czasem kierownictwo oddziału pośrednictwa pracy nabywa w tym kierunku doskonałej rutyny, to też tem łatwiej i z tem większym pożytkiem spełnia swoje zadanie. Kierownictwo nowosądeckiego oddziału spoczywa w rękach dyrektora pow. Urzędu pracy p. Schifflera.

Co do wielu innych stron inwalida wojenny z Nowego Sącza lub powiatu do pewnego stopnia skazany był na łaskę losu i własnej zapobiegliwości, gdyż brak był instytucyi opiekuńczej, wyłonionej ze społeczeństwa. Obecnie luka w tym kierunku została wypełniona. Na zaproszenie starosty p. Lempkowskiego w sobotę 20 b. m. utworzył się Powiatowy Komitet Opieki nad inwalidami wojennymi ze starostą na czele, jako przewodniczącym i marszałkiem powiatowym hr. Stadnickim, jako zastępcą. W skład komitetu wchodzą: dyrektor Kasy Oszczędności radca Oleksy, kupiec Pennar, rękodzielnik Jankiewicz, radca sk. Kolman, kupiec Maschler, radca Raczyński i sekretarz Rady pow. radca Kobak. W skład komitetu wchodzą przedstawiciel wojskowości kapitan Barański, burmistrz miasta dr Barbacki, fizyk powiatowy dr Nycz i dyrektor Urzędu pracy Schiffler. Zadaniem Komitetu jest opieka i pomoc inwalidom we wszelkich możliwych kierunkach. Biuro Komitetu postanowiono otworzyć w Radzie powiatowej. Na posiedzeniu marszałek hr. Stadnicki oświadczył, iż o ile zajdzie potrzeba leczenia inwalidów w Szczawnicy, odstępuje na ten cel bezpłatnie jednę willę z pomieszczeniem na 20 osób. Oświadczenie hr. Stadnickiego z podziękowaniem przyjęto do wiadomości.

Przesilenie aprowizacyjne łagodzi tutejszy magistrat rozdawnictwem ziemniaków, które na podstawie uzyskanego z wiosną roku ubiegłego zezwolenia zakontraktował i zakupił, a od jesieni w dobry sposób zamagazynował. Po największej części ludności ubogiej rozdaje ziemniaki w większych ilościach bezpłatnie w miejsce zapomogi i bonów zapomogowych.

Przed tygodniem w mieszkaniu niejakiego Mężyka przeprowadzono rewizyę, podczas której znaleziono istny sezam artykułów spożywczych, codziennego użytku, ba nawet przedwojennych luksusowych. Artykuły te przeważnie pochodziły z kradzieży, dokonanej w Nowym Sączu i w innych miastach. Skupował Mężyk, zwoził nocami dorożkarz, syn Mężyka. Ojca, syna i szereg innych osób przyaresztowano.

Ze świata.

GROŹNA SYTUACYA NA PODOLU. Od osoby, która tymi dniami przybyła z Proskirowa, dowiaduje się »Czas« następujących nowych szczegółów o tamtejszych wydarzeniach:

Proskirów jest siedzibą austryackiej komendy dywizyjnej, której podlegają zachodnie powiaty Podola wraz z Kamieńcem. Okupacya austryacka rozciąga się niestety tylko na miasta i linie kolejowe, poza obrębem placówek austryackich panuje po dawnemu **beznadziejna anarchia. Już w ostatnim czasie spalono i zniszczono kilka większych dworów, które dotąd ocalały.** Na wszelkie wezwania, nawet Rady ukraińskiej o zwrot rozgrabionych sprzętów i kosztowności, włościanie nie zwracają najmniejszej uwagi. Nowy uniwersał Rady nakazał zwrot sadyb, młynów i stawów właścicielom i zabronił samowolnego wyrębu lasów dworskich. **Nigdzie nie posłuchano tego polecenia.** Zresztą każdy komitet prowadzi własną »politykę«, a nawet komitety gubernialne i powiatowe nie liczą się wcale z nakazami centralnej Rady, której autorytet nie jest przez nikogo uznawany. **Zewsząd rozlegają się groźby wyrżnięcia miast,** dokąd schroniły się rodziny ziemian, wyzute przemocą z mienia. Pojawiają się tam kryminalne postacie »hajdamaków«, »słanoników« i t. p., które czekają tylko na hasło, aby rzucić się »na panów i żydów«.

700 ZASĄDZONYCH ZA ZABURZENIA. W zeszłym roku wybuchły zaburzenia w zagłębiu węglowem na Śląsku pruskim równocześnie z zaburzeniami w Ostrawskiem. Obecnie sąd wojenny niemiecki rozpatrywał jeszcze sprawę przeciw 65 Gliwiczanom i 3 Zabrzanom za udział w rozruchach ulicznych w czerwcu roku zeszłego. Podczas gdy oskarżonych z Zabrza uwolniono, oskarżonych Gliwiczan skazano na więzienie od 4 miesięcy do jednego roku. Przewodniczący podniósł podczas rozpraw, że z powodu owych zajść zasądzono dotąd 700 osób.

WZROST OSZCZĘDNOŚCI W CZECHACH. — Wkładki oszczędnościowe wzrosły w Czechach w olbrzymiej mierze. W dwóch bankach praskich, jednej z największych kas oszczędności i czterech prowincyonalnych kasach oszczędności, suma wkładek oszczędnościowych osiągnęła cyfrę miliarda koron. W porównaniu z zeszłym rokiem, przyrost wynosił 210 milionów, a w porównaniu z rokiem 1915 — 380 milionów koron.

OSKARŻONY BISKUP. Lublański »Slowenski Narod« donosi, że kanonik kapituły lublańskiej, ks. Eugeniusz Lampe, oskarżył ks. biskupa Jeglicza u nuncyusza papieskiego o agitacyę, mającą cechy zdrady stanu. Ks. biskup Jeglicz mianowicie podpisał jeden z pierwszych znaną deklaracyę Słowian południowych w sprawie prawno-państwowych żądań i stanął na czele agitacyi za państwem południowo-słowiańskiem. Nuncyusz podobno — jak donoszą niektóre pisma lublańskie — powierzył w tej sprawie dochodzenia arcybiskupowi z Gracu.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W niedzielę, dnia 28 b. m., po południu: »Carewicz« G. Zapolskiej; wieczorem: »Ryszard III«, dramat w 3 aktach Szekspira.

W poniedziałek, dnia 29 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

W niedzielę, dnia 28 b. m., po południu: »Flirt«; wieczorem: »Śluby dębnickie«.

Z teatru miejskiego.

»RYSZARD III«. Dramat w 5 aktach, 12 odsłonach Wiliama Szekspira, w przekładzie I. Paszkowskiego.

Wieczór wczorajszy, który nam przyniósł wstrząsającą tragedyę Szekspira, był niewątpliwie najpiękniejszym i najgodniejszym uwagi dniem tegorocznego sezonu w teatrze im. Słowackiego. Nie grany u nas od lat 35 »Ryszard III«, należy do tych niepowszednich dzieł scenicznych, które dla każdego teatru są probierzem jego siły i środków. Teatr krakowski z odpowiedzialnego tego, a śmiało podźwigniętego zadania wywiązał się ponad oczekiwania. Mieliśmy jeden z tych podniosłych wieczorów, które kroniki teatralne zapisują, jako wyjątkowe wydarzenie. Złożył się na nie wspólny wysiłek reżyseryi i wykonawców, ktorzy znalazłszy się na terenie, na którym gra aktorska znajduje pole do wdzięcznego popisu, nie poskąpili trudu, aby przygotowaną precyzyjną grą arcydziełu Szekspira zapewnić godne ramy. Nowe dekoracye pędzla p. Wierciaka zyskały również jednomyślne pochwały i uznanie.

Poprzestając z powodu spóźnionej pory na tymczasowej notatce, zaznaczam na razie świetny popis p. Bończy, który w tytułowej roli Ryszarda, zjednywał w spotęgowanej mierze wszystkie zasadnicze pierwiastki gry charakterystycznej, skupionej o błyskach bohaterstwa i demonizmu, przedstawionych w sposób refleksyjny i niezmiernie interesujący. Panie Łuszczkiewicz, Zahorska, Rotterowa i Kosmowska zdobyły zasłużony poklask za głębokie wniknięcie w istotę silnie dramatycznych ról, z których każda miała swój indywidualny wyraz w interpretacyi. Z męskich ról uwypuklił silnie artystycznym wyrazem boleści rolę króla Edwarda p. Jednowski, który w ten sposób epizodyczną rolę na plan pierwszy wysunął. Pp. Sosnowski, Zarski, Węgierko, Kosiński, stworzyli galeryę zajmujących żywych postaci o Szekspirowskiem zacięciu. Trzeciorzędne role morderców wyszły jędrnie i dosadnie w grze pp. Zelwerowicza i Szymborskiego, zaokrąglając wyborny zespół całości. Przedstawienie zakończyło się o godzinie kwadrans po jedenastej.

W. Pr.

O fundusz Samoobrony Narodowej.

Z Zarządu Głównego T. S. L. otrzymujemy następującą odezwę:

Na fundusz obrony narodowej z przeznaczeniem na cele szkolne i oświatowe w ziemi chełmskiej, podlaskiej i wołyńskiej, otrzymał Zarząd Główny T. S. L. następujące kwoty: z wstępów na odczyty w dniu 12 lutego b. r. 1117 K 7 hal; zebrane przez Koło T. S. L. w Bochni 1115 K; w Ketach 229 K 29 hal; w Oleszycach 160 K 86 hal; w Dobromilu 2725 K 2 hal; w Białej 200 K; dzienniki w Krakowie „Czas“ 176 K; „Nowa Reforma“ 741 K 16 hal; „Głos Narodu“ 17.000 K. Od oficerów i żołnierzy 2253 K; klub prawników i Koło liter.-art. w Krakowie 500 K, miejski komitet w Sieniawia 200 K; dyr. szkoły męskiej im Kazimierza W. w Krakowie 20 K; p. Leopold Szeyna w Przemyślanach 100 K; razem 26.537 K 57 hal.

Na podstawie ścisłego porozumienia ze Strażą kresową, powstałą po traktacie brzeskim w Królestwie Polskiem na terenie zaboru austryackiego jedynie i wyłącznie do rąk T. S. L. (Kraków. św. Anny 5), składać należy wszystkie kwoty, zebrane na cele szkolne, oświatowe i ogólno-narodowe w Ziemi chełmskiej, podlaskiej i wołyńskiej. Pieniądze, do T. S. L. wpłacone, użyte będą w całości na potrzeby tych ziem.

W myśl tego porozumienia z otrzymanych sum wypłacił już Zarząd Główny T. S. L. na potrzeby ziemi chełmskiej do rąk Straży kresowej 13.000 K a na potrzeby ziemi łuckiej i okolicy na Wołyniu do rąk księdza Waleryana Baranowskiego 8.000 K i 20 bibliotek.

Zarząd Główny T. S. L., podając sprawozdanie z otrzymania i użycia powyższych sum, zwraca się równocześnie do wszystkich komitetów, redakcyj pism i osób, mających w swem ręku fundusze ogólne samoobrony narodowej albo wprost na cele szkolne, oświatowe i narodowe zagrożonych traktatem brzeskim ziem przeznaczone, z prośbą o możliwie szybkie odesłanie ich do Kasy T. S. L.

Potrzeby tych ziem są wielkie i pilne: tem goręcej tedy apelujemy o odesłanie zebranych pieniędzy.

Sekretarz: Stanisław Rymar, prezes: dr Ernest Bandrowski.

Konferencya prezydyum Koła polskiego z drem Seidlerem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

Wczoraj po południu prezydent ministrów dr Seidler w obecności ministra dra Twardowskiego przyjął prezydyum Koła polskiego, złożone z radcy dworu Kędziora, radcy dworu Germana, hr. Baworowskiego i Stapińskiego. Przedmiotem dłuższej konferencyi była sprawa prawdopodobnego ukształtowania się stosunków parlamentarnych w najbliższym czasie, poczem omawiano kilka bieżących spraw natury gospodarczej.

Nieprzyjęcie dymisyi ks. Windischgraetza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

»Wiener Zeitung« ogłasza następujące pisma odręczne cesarza:

Kochany drze Seidler!

Zgodnie z wnioskiem pańskim nie przychylam się do prośby prezydenta Izby panów, ks. Windischgraetza o zwolnienie go z jego funkcyi.

Pismo moje odręczne do ks. Windischgraetza załączam.

Baden, dnia 26 kwietnia 1918 roku.

Karol m. p.
Seidler m. p.

Kochany ks. Windischgraetz!

Nie widzę się zniewolony przychylić się do pańskiej prośby o zwolnienie pana z funkcyi prezydenta Izby panów Rady państwa, ponieważ cenię pańską wzorową wierność i oddanie się w tym ciężkim czasie, przywiązuję jak największą wagę do tego, abyś pan także i nadal swoje wypróbowane siły oddał na usługi wysokich zadań pańskiego urzędu. Równocześnie przesyłam panu, jako ponowny znak mojej specyalnej przychylności fotografię moją z moim podpisem.

Baden, dnia 26 kwietnia 1918.

Karol m. p.
Seidler m. p.

W sprawie reklamowanych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

Minister obrony krajowej podaje do wiadomości, że **z dniem 1 maja nastąpi nowe uregulowanie sprawy udzielania pozwolenia na czekanie przy prośbach o zwolnienie, lub dalsze zwolnienie.** Od 1 maja obowiązywać będą tylko te pozwolenia na czekanie załatwienia, które wystawione są wedle nowych postanowień. Udzielanie pozwoleń na czekanie przysługuje władzom pierwszej instancyi.

Cukier za zboże.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie urzędu żywnościowego, mocą którego rolnikom, od których ma się pobrać zboże pozostawione im do użytku, przyznaje prawo za 100 kg. oddanego zboża poboru 2 kg. cukru, nie ukracając jednak ich uprawnienia do ilości cukru, przypadającego na podstawie kart.

Umowa gospodarcza z Ukrainą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

Komisya austro-węgierska, która pod kierownictwem ambasadora Forgacha razem z delegacyą niemiecką w Kijowie miała prowadzić rokowania w sprawie wymiany towarów, **po podpisaniu dnia 23 kwietnia umowy gospodarczej, zawartej między ukraińską republiką ludową a Austro-Węgrami,** dnia 26 kwietnia wróciła do Wiednia, aby jak najrychlej rozpocząć pracę w celu przeprowadzenia umowy. Układ składa się z szeregu odrębnych umów. Umowy, zawarte wspólnie dla Austro-Węgier i Niemiec w myśl postanowień brzeskich biegną do 31-go lipca br. Najważniejsza umowa odrębna dotyczy zboża, owoców strączkowych, paszy i nasion. Wydane przez rząd rosyjski zakazy handlu zbożem znosi się i dopuszczony jest napowrót handel hurtowny i drobny zbożem w formie zorganizowanej, jaki był dawniej na Ukrainie. **Ilości, jakich ma dostarczyć Ukraina, wynoszą dla Austro-Węgier 5 milionów centnarów metrycznych do końca lipca br.** W Kijowie utworzy się niemiecka i austro-węgierska centrala gospodarcza w celu wykonania układu żywnościowego. Wywóz zboża i mlewa już się rozpoczął. Na razie odeszły znaczne ilości pęcaku, hreczki i jagieł. Wydostanie zboża prawdopodobnie dopiero z początkiem maja przybierze większe rozmiary. Należy się spodziewać nadejścia znaczniejszej ilości z końcem maja.

Inny ważny układ dotyczy dostawy jaj. — Rząd ukraiński zobowiązał się do 31 lipca br. dostarczyć kilka set milionów jaj. Inny układ tyczy się dostawy bydła rasowego. Dostawę słoniny i cukru zastrzeżono osobnemu układowi.

Stały kurs przerachowania oznaczono koronę = 50 kopiejkom.

Misya dra Wekerlego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 28 kwietnia.

»Pester Lloyd« donosi, że prezydent ministrów dr Wekerle otrzymał telefoniczne wezwanie króla, by utorować drogę w celu porozumienia się w kwestyi wyborczej wedle jego przemówienia w parlamencie.

„Złagodzone rozdrażnienie“.

Warszawski »Przegląd Poranny« donosi:

Powrócił z Berlina dyrektor departamentu spraw zagranicznych, Janusz ks. Radziwiłł. Książę nie konferował podobno z odpowiedzialnymi mężami stanu z powodu ich nieobecności w Berlinie, a w związku z tem konkretnych wyników podróży, do Warszawy przywieźć nie mógł.

Na podstawie jednak sondowania opinii w sferach miarodajnych odniósł, rzekomo, książę wrażenie, iż **rozdrażnienia,** które wywołały w czasach ostatnich w społeczeństwie naszem tak olbrzymie wrażenie, **uważać można za złagodzone.**

W każdym razie jest podobno ks. Radziwiłł zdania, że **grunt do prowadzenia pertraktacyj jest dobrze przygotowany.** Szereg spraw drugorzędnych załatwił podobno ks. Radziwiłł z zupełnem powodzeniem.

Przedstawiciele stowarzyszeń zawodowych u kanclerza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 kwietnia.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze:

Kanclerz państwa przyjął wczoraj szereg przedstawicieli stowarzyszeń rozmaitych zawodów a to w obecności sekretarza urzędu gospodarczego, by dać im sposobność do wymienienia zdań o kwestyach, tyczących się niemieckich robotników. Między innymi było reprezentowane polskie zjednoczenie zawodowe.

Kanclerz o pokoju z Rumunią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 kwietnia.

Wobec doniesienia, że niebawem kanclerz państwa ma wygłosić przemowę o zawarciu pokoju z Rumunią, donosi »Berliner Tageblatt«, że dotąd nie zapadła decyzya, czy kanclerz państwa wogóle niebawem będzie przemawiał, czy też kiedy będzie przemawiał w parlamencie niemieckim.

Narady w Hadze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 28 kwietnia.

Biuro koresp. donosi, że wczoraj po południu po tajnem posiedzeniu Izby odbyła się tajna rada ministeryalna. Wczoraj po południu odbyła się rada ministeryalna.

Odwrót Anglików we Flandryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 kwietnia.

(Urzędowo wieczorem). **Anglicy pozostawili nam dalszą część ziemi flandryjskiej. Stoimy na linii na południowy zachód od Langemarck — Verloren—Hoek—Zillebecke.**

Powrót czarnomorskiej floty do Odesy.

Lwowskie »Dilo« zamieszcza następującą informacyę, otrzymaną z Odesy:

Z Sebastopola przybyła do Odesy delegacya czarnomorskiej floty w sprawie **pertraktacyj o powrót floty do Odesy. W Sebastopolu** — podług sprawozdania delegacyi — **panuje zupełna anarchia.** Władza w mieście przeszła znowu na radę miejską i **bolszewicy w większej części opuścili miasto.** Austryacko-węgierskie i niemieckie władze w Chersonie uwolniły okręty, które znajdowały się w tym porcie. **Sześć z nich przypłynęło pod ukraińską flagą do Odesy.**

Ameryka wobec Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 28 kwietnia.

(Reuter). Departament państwowy ogłasza telegram do posła amerykańskiego w Atenach, zawierający zapewnienie prezydenta Wilsona, że Stany Zjednoczone są zdecydowane użyczyć królowi greckiemu poparcia przy rokowaniach pokojowych, w celu utwierdzenia praw Grecyi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

TYSIĄC POLSKICH DZIECI ULEGA GERMANIZACYI W POLSKIEJ OSTRAWIE NA ŚLĄSKU.

Dla ratowania ich musi być zebrane w najbliższym czasie

100.000 KORON

na szkołę wydziałową imienia Tad. Kościuszki. Pieniądze na ten cel przesyłać należy DO BANKU ROLNICZEGO W CIESZYNIE (na Górnym Rynku 12). 3027 10

†

Za spokój duszy ś. p.

Ojca Stefana Pawlickiego

profesora i rektora uniwersytetu Jagiell. odbędzie się w poniedziałek dnia 29 b. m. o godzinie 9 rano w kościele akademickim św. Anny, jako w drugą rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

na które uniwersytet Jagielloński zaprasza profesorów uniwersytetu i młodzież akademicką.

†

Za spokój duszy ś. p.

Z PROKOPÓW

Kamili Mroczkowskiej

jako w pierwszą bolesną rocznicę Jej śmierci

odbędzie się w poniedziałek, dnia 29-go kwietnia b. r., o godzinie 7 rano w kościele parafialnym św. Floryana na Kleparzu

MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA

na którą mąż wraz z dziećmi Wiernych w Chrystusie zaprasza.

†

KAROL SŁAPA

c. k. st. zarządca podatkowy i naczelnik urzędu podatkowego w Grybowie

zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w Grybowie w dniu 22 kwietnia 1918.

O tem w smutku pogrążona wdowa wraz z synem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

†

Za spokój duszy ś. p.

Feliksa Junoszy Piotrowskiego

nadkontrolora pocztowego

jako w pierwszą rocznicę śmierci odprawionem zostanie we wtorek dnia 30 kwietnia 1918 roku o godzinie 8 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców.

Nabożeństwo żałobne

na które Rodzina zaprasza.

Księgarnia Dra Wł. Miłkowskiego
ul. Floryańska 1
poleca ostatnie egzemplarze cennego wydawnictwa:

Księga pamiątkowa 3 Maja

zebrał i wydał
Kazimierz Bartoszewicz.

Dzieło to, prócz barwnego i najszczegółowszego opisu uchwalenia Konstytucyi, podaje przedruk najciekawszych współczesnych broszur i utworów poetycznych, korespondencyę króla, tyczącą się 3 Maja, historyę następnych obrad sejmowych, oraz wiele innych materyałów, składających się na najlepszy obraz wiekopomnej chwili historycznej. 4370 2 3

Cena 2 tomów 6 koron.

Inżynier leśnictwa
16 lat praktyki, biegły we wszelkich pracach, dotyczących gospodarki leśnej, przyjmie natychmiast posadę samoistnego nadleśniczego w większym majątku leśnym. Zgłoszenia do 15 maja pod „Inżynier leśnictwa" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4183 2 3

Sprzedam tanio
dwie maszyny z przyborami do czyszczenia pierza. Wiadomość: „Meteor", Kraków, ul. Bracka l. 10. 4197 3 3

Panna
z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje jakiejkolwiek posady na wieś, na 2 miesiące. Zgłoszenia pod **A. Z. 265.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4200 2 2

Poszukuje się
rysownika
z działu budowlanego, z praktyką i ukończoną szkołą przemysłową. Zgłoszenia do Dyrekcyi Krajowych kopalń węgla, Kraków, ul. Szewska l. 1, III p. (Bank Przemysłowy). 4261 3 3

Zakład fotograficzny
Edwarda Pierzchalskiego
Kraków, ul. Karmelicka l. 21,
przyjmie natychmiast: **retuszera** lub zdolną **retuszerkę**; warunki b. korzystne. **2 inteligentne panienki,** chcące się poświęcić zawodowej fotografii, do nauki, i uczniów **do praktyki.** Zgłoszenia osobiste codziennie od godz. 8—10 rano i od 1—4 godz. po południu. 4333 2 4

Potrzebna zaraz
na wieś, do dworu, **praczka-pokojowa,** umiejąca doskonale prać i prasować męskie koszule na twardo, bez zarzutu. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw proszę adresować: Zarząd dóbr Dąbrowica, p. Chotowa. 4332 3 3

Do sprzedania
dom II-piętrowy z ogrodem, kręgielnią, lodownią, kuchnią przemysłową na restauracyę i hotel w małem miasteczku. Zgłoszenia list. pod **E. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4170 3 4

Sprzedam
urządzenie sklepowe i niewielką ilość towaru. Zgłoszenia pod **Z. 141.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4138 6 7

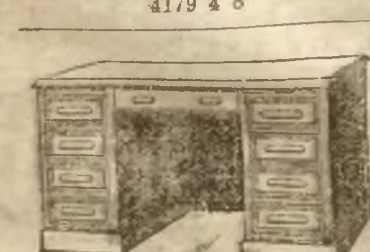
Szukam pomieszkania
składającego się z 3 lub 4 pokoi, kuchni, łazienki, z światłem elektrycznem i możliwie kuchenką gazową. Zgłoszenia z podaniem ceny wnosić pod: „**Skrytka pocztowa 96**". 4139 3 4

Czeskie pierze gęsie!

1 kg białych dartych	I gat.	24·—	K
1 „ „ „	II „	16·50	K
1 „ szarych „		7·—	K
1 „ białych, niedar.	I gat.	10·—	K
1 „ „ „	II „	6·50	K

wysyła za zaliczką po 5 kg lub więcej I. Haldek, Praga, Smichov, ul. Kińskyego l. 4134 3 6

Meble antyczne stylowe
tylko dla zamożnych amatorów na sprzedaż przy ulicy Grabowskiego 4, parter, na lewo, tylko od godz. 4—6 po południu w dni powszednie. 4179 4 8



„JERRY" Ska
z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.
Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 41 15 0

Rutynowana buchalterka
poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pod **E. A.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4152 3 3

Młody pomocnik handlowy
z działu korzennego poszukuje posady od 1 maja. Zgłoszenia pod „**Posada**" poste restante **Andrychów.** 4107 2 4

Słuchacz U. J.
udziela lekcyj. Zna język hebrajski. Zgłoszenia pism. przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „**Słuchacz**". 4242 3 3

Dywan perski
(antyk) 12 m² do sprzedania. Ulica Krowoderska 13, II p., od g. 2—5. 4244 3 3

Bardzo intratny interes
dla pp. nauczycielek na prowincyi i dla pp. poczmistrzyń. Zgłoszenia listowne pod **Z. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4248 2 2

Kurtkę futrzaną
w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia pod „**Kurtka futrzana**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4264 4 6

W nocy 21 na 22 kwietnia
jadąc z Przemyśla do Krakowa pociągiem Nr 22, zgubiono portfel czarny, z pieniądzmi, dokumentami wojskowymi i fotografiami. Łaskawy znalazca raczy odesłać portfel z dokumentami, a pieniądze zatrzymać. Adres: Józef Pitch, Niepołomice 426. 4265 4 5

Emer. zarządca podatkowy
poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod **M. A.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4274 3 4

Sklepik
frontowy, o dwóch ubikacyach i wejściach, pod firmą: Bazar cukierniczy Rozalii Dawczyńskiej, ul. Zwierzyniecka l. 33, nadający się również na handel mieszany lub galanteryjny, każdego czasu do odstąpienia, wraz z urządzeniem. Wiadomość na miejscu w sklepie pod l. 57. 4280 3 3

Adjunkt agronomiczny
reklamowany, z kilkuletnią praktyką gospodarczą, obeznany z kierownictwem gorzelni, mleczarnią, hodowcą inwentarza, sam młóci parówką, z ładnem pismem, obejmie posadę, najchętniej pod dyspozycyą obywatela. Zgłoszenia pod **4162** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4162 2 3

Agronom i leśnik
z wyższ. wykształc., Poznańczyk, w średnim wieku, żon., zdrów, silny i taktownie energ., z wieloletnią praktyką i wszechstronnem doświadcz. w agronomii oraz kulturze leśnej wszelkich systemów, obeznany z manipulacyą pługów parow. i motor., również z budową wszelkich budynków, dróg i mostów (obecnie na posadzie kierownika Sekcyi odbudowy kraju), przyjmie posadę rządcy w majątku rolnym lub leśnym, choćby na skromnych warunkach, lecz samodzielną. Zgłosz.: Mateszkiewicz, Lutowiska. 4293 2 6

Biuro Jadwigi Strzałkowskiej
Kraków, ul. Szewska 15, II p.,
ma do umieszczenia **bonę,** Polkę, z bardzo ładnemi poleceniami. Posadę przyjmie najchętniej we dworze. Ma do umieszczenia również i **kucharza** młodego, żonatego, bardzo poleconego. 4309 3 3

Panienek
do nauki modniarstwa poszukuje magazyn mód pod firmą „**Aurelia**", ul. Sławkowska l. 30. 4315 3 6

Piękne meble salonowe
komoda z lustrem i stolik okrągły (złocone, z czarnym marmurem), do sprzedania. Ul. Krowoderska 53, III piętro, na lewo. Od godz. 3 do 4. 4323 3 5

Kupię
dom-willę, w Wielkim Krakowie, o 4 do 8 ubikacyi, z ogródkiem, bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod „**Ada**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4336

Główną wygraną
300.000 K i
premię
700.000 K
można mieć przez kupno

$^1/_1$ losu,	$^1/_2$ losu,	$^1/_4$ losu,	$^1/_8$ losu
200 K	100 K	50 K	25 K

Początek ciągnienia V-tej klasy **dnia 19 kwietnia do 7 maja.**
Zamawiając zaraz, można jeszcze otrzymać losy od
M. Knellera
biura c. k. loteryi klasowej.
Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.
Telefon 55.103.
3878 8 20

Od lat istniejące
KURSA PRAWNICZE
„IUS" **KRAKÓW, GARBARSKA 6.** **„IUS"**
ułatwiają dokładne przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie,** przez użycie odpowiednich podręczników.

System pisemny, korespondencyjny.
Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system **szybkiego i pewnego** przygotowania w drodze pisemnej korespondencyi bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu.

SYSTEM PISEMNY zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne.
Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają należyte wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj.
WYPOŻYCZAJĄ
komplety podręczników, skryptów i skrótów.
Lekcye indywidualne i zbiorowe. 4148 4 10

Łubin niebieski, seradelę
do uprawy na zielone nawozy poleca i dostarcza, póki zapas starczy
Bank rolniczy c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie. 3627 5 6

Wzory do malowania
(krajobrazy, kwiaty, akty, główki, ptaki i t. d.)
w wielkim wyborze polecają 4147 3 4
Zjednoczone firmy Drobner, Kraków.

Kamienicę
I piętr., z dwoma frontami, o 9 oknach, **zamienię** na większą w śródmieściu, o ile możności z ogrodem, za dopłatą. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „**Kamienica XP.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4347 2 3

PATENTY
wyjednywa we wszystkich państwach 21 8 0
Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.
Lwów, ul. Kochanowskiego l. 44.

L.M. 50546/18.
XVII
4289 1 3

Obwieszczenie.

Zarząd gminy król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem

rozprawę ofertową

na dostawę drzewa opałowego twardego, w ładunkach całowagonowych loco stacya nadawcza, lub stacya kolejowa Lwów—Podzamcze—Rzeźnia miejska na rok administracyjny 1918/19 dla Zarządu miejskiego opału.

Oferty z podaniem bliższych warunków dostawy należy wnosić najdalej do końca maja 1918 roku na ręce Miejskiego Urzędu gospodarczego, Ratusz II-gie piętro.

Zarząd miasta zwraca jednak już z góry uwagę ewentualnych oferentów, że nie może przyjąć żadnych gwarancyi ani za dostarczenie robocizny do wyrębu, ani też podwód do dowozu drzewa do stacyi kolejowej lub wagonów kolejowych.

Zarząd gminy król. stoł. miasta Lwowa.

Dnia 18 kwietnia 1918 r.

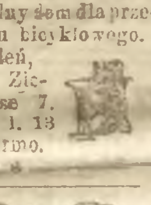
Galicyjska Spółka zbytu jaj i drobiu
Stowarzyszenie zarej. z ogr. odpow.
w Krakowie, ul. Sławkowska l. 1, II p.
sprzedaje:
jaja dla konsumów i kupców w ilościach od 1 skrzyni począwszy po każdorazowych cenach oficyalnych. 4555 1 2

Do młyna
poszukuję na dobrych warunkach maszynisty do motoru ropnego systemu Diesela, o sile HP. 60, palącego za pomocą ściśnionego powietrza. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia: Jan Kosiński, Staromieście, Rzeszów. 4360 4 5

Do sprzedania
wózek dziecięcy, sportowy, i magiel pokojowy. Ul. Wygoda l. 3, II piętro. 4325 2 2



„RATIONAL" bicykle, przybory, części zapasowe i naprawy, obręcze zapasowe do bicyklów.
Maszyny do szycia
lampy karbidowe, ręczne i stołowe. Elektr. lampy kieszonkowe, palniki, aparaty do golenia najlepszej jakości a tanie z bardzo uważną usługą.
Alojzy Wutte
Specyalny dom dla przemysłu bicyklowego.
Wiedeń, VII/1, Zieglergasse 7.
Cennik l. 13 za darmo.



4359 [illegible]

Wskutek uchwały powziętej przez

50 Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego,

które się odbyło 20 kwietnia 1918, Zakład nasz wypłacać będzie za kupony, płatne 1 stycznia 1918 i 1 lipca 1918, począwszy od 22 kwietnia 1918

po 26 K od akcyi

za zwrotem kuponów Nr 48, 49.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1918

Rada Nadzorcza.

(przedruk nie płacimy)

Leśnik
z wieloletnią praktyką gospodarstwa leśnego i manipulacyą leśną, żonaty, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia: C. B. 300. poste restante, Mazana Dolna. 4331 3 3

Maszynista
zdolny, wolny od wojska, obznajomiony w młynie, tartaku i cegielni, poszukuje posady. Adres: Juraszek, Dębica. 4334 3 3

Młoda
inteligentna osoba poszukuje posady, jako zarządczyni domu; chętnie zajmie się dziećmi! Zgłoszenia pod **W. 10.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4389 3 3

Poszukuje się
lokalu fabrycznego
składającego się z 2 sal i 2 ubikacyj biurowych, z dużym podwórcem. Zgłoszenia pod „**Fabryka**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4375 2 3

Praktykantów dwóch
znajdzie zaraz umieszczenie w handlu pod firmą Lubelski i Król, Kraków, ul. Karmelicka 4. 4376 2 3

Dobra kucharka
znajdzie zaraz miejsce w restauracyi pod firmą: Lubelski i Król, Kraków, ul. Karmelicka 4. 4377 2 3

Lustro
staroniemieckie, antyk, do sprzedania. Wiadomość w handlu: Lubelski i Król, Kraków, ul. Karmelicka 4. 4378 2 3

Do sprzedania
nowe, męskie buciki, Nr 44, bardzo mocne, całe skórzane, aparat fotograficzny, lustrowy 6×9, szafeczka nocna, aparat projekcyjny z lampą elektryczną. Nernsta 500 świec. Ul. Długa l. 18, III p., drzwi na lewo. 4379 2 2

Dwa fortepiany
Bösendorfer i Wiener Produktivgenossenschaft, w zupełnie dobrym stanie, zaraz okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod **S. 1.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4380 3 3

Osoba młoda
inteligentna, znająca się na gospodarstwie, przyjmie posadę — chętnie jako wyręczycielka pani domu. Zgłoszenia pod **S. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4390 3

Słoninę
[illegible] „Zamkana" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4398 2 3

Poszukuję panny
izr., do 7-letniej dziewczynki. Wymagana nauka polsko-niemiecka. Zgłoszenia: L. Dick, Jawornik Ruski, p. Uincz. 4403 2 2

---

50 koron
dam za wyszukanie mieszkania, składającego się z 1 lub 2 pokoi i kuchni w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod „**50 K**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4406 2 4

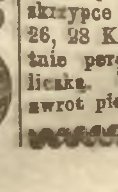
Potrzebna
ochmistrzyni od 1 maja, od godz. 9—2. Zgłosić się od godz. 9—4. Ul. Radziwiłłowska 8 B, I p., drzwi frontowe. 4407 2 4

Towarzystwo
może odstąpić **kasę Wertheimowską,** jedno **biurko,** dwie **szafy,** trzy **stoły,** 18 **krzeseł** i inne drobne sprzęty. Odnajmie się ewentualnie także w zamian za odstąpienie pokoju dla użytku Towarzystwa. Ilnicki, główna poczta, telegraf. 4412 2 3

Poszukuje się
gospodyni, w średnim wieku, do kuchni restauracyjnej, tudzież **pokojowej i praczki,** starszej, z dobremi świadectwami. **Wiadomość** w restauracyi hotelu Pollera. 4413 2 3

Zakład fotograficzny
F. Henner
obecnie St. Stadler, ul. Szewska 27, poszukuje kasyerki. 4416 2 3

Żądać
za darmo, opłaconego **katalogu** z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad
c. i k. nadworn. dostawca, **Brüx,** Nr 1872 (Czechy).
Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonijki 26, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 24 120

Kucharz
starszy, restauracyjny, z dobremi kwalifikacyami, wolny od wojska, poszukuje posady od 15 maja. Zgłoszenia: Antoni Pieprzny, Tarnów, ul. Szpitalna l. 26. 4305 2 3

Jadalnia urzędnicza
wydaje obiady dla członków, jak i osób, nie należących do stowarzyszenia. Ul. Sławkowska l. 11, I p. 3350 6 10

Potrzebna
młoda, inteligentna **panienka,** na kilka godzin popołudniowych, do pięcioletniej dziewczynki. Zgłoszenia osobiste od g. 3—5, ul. Wrzesińska 4, II p., na lewo. 4418 2 2

Jedynie polska, nieszkodliwa farba do użytku domowego

PALATYN

farbuje materye wełniane, płótna, jedwab i t. p., do nabycia u firmy

Reim i Ska
Kraków, Rynek 37.
Dla P. T. Kółek rolniczych i Kupców znaczny rabat.
3248 3 10

Worki
białe, około 100 sztuk, sprzedam tanio; oglądać można od godz. 12 do 2 po poł., Kraków, ul. Długa 38, II p., na lewo. 4351 3 3

Zarząd dóbr Osiek
koło Oświęcimia
ma do zbycia **narybek karpia** po cenie 12, 14 i 16 koron, stosownie do wielkości za 1 kg, loko stawy w Osieku. 4161 3 3

W Bronowicach Małych
pod Krakowem, dworek z ogrodem zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość od godz. 3—4 po poł., u p. Heleny Langie, ul. Garbarska l. 5, II piętro. 3844 3 8

Pod Rabką
na lato lub na stałe do wynajęcia willa z ogrodem. Wiad. m. g. 3—4 po poł., u p. Heleny Langie, ulica Garbarska 5, II p. 3345 3 3

Kasyerkę
[illegible] przyjmie od 1 maja 1918, Powszechny Zakład mundurowy **Buck & Pohl, Kraków,** ul. Podwale 5. 4151 2 2

Poszukuję dzierżawy
lub **kupna folwarku** 20—100 morgów. Zgłoszenia: **Biuro ogłoszeń Sobolewskiego, Lwów,** pod „**Kupno — dzierżawa**". 4468 2 2

W celu matrymonialnym
nawiążę znajomość z panną, lub młodą, bezdzietną wdową wachmistrz żandarmeryi. Posag wymagany. Zgłoszenia z załączeniem fotografii przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **J. M.** 450[illegible]

Polka
wdowa, lat 26, słuszna, dystyngowana, przystojna, szatynka (z 8-letnią jedynaczką, majątkowo zabezpieczoną), posiadająca 40.000 K gotówki — większa gotówka ulokowana, nawiąże korespondencyę z właścicielem dóbr, oficerem, lub mężczyzną o wyższych studyach. Rzecz traktuje poważnie, za dyskrecyę ręczy słowem. Zgłoszenia: okazicielowi paszportu Nr 340, do 10 maja, Przemyśl. 4478

Młody
inteligentny mężczyzna, z odpowiedniem i pewnem stanowiskiem, mogący zapewnić szczęście młodej, inteligentnej, muzykalnej i uczciwej pannie, pragnie poznać takową w celach matrymonialnych. Zgłoszenia nieanonimowe pod „Z. Z. 100" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4167 3 3

Poślubi
mężczyznę przystojnego, inteligentnego, na wyższem stanowisku, najchętniej wolnego zawodu, w wieku do lat 45, młoda, inteligentna wdowa po lekarzu, posiadająca posagu 50.000 koron. Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe prosi nadsyłać do 5 maja b. r. do Administracyi „N. Reformy" pod „**Brunetka 50.000**". 4410 2 2

Vr. III. 3072/17. 4361 1
60

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy karny uznał Fischla Breitkopfa z Jaworzna winnym występku z § 23 ust. 3 cesarskiego rozporządzenia z 24 marca 1917 r. L. 131 Dzpp. z powodu zakupna w maju 1917 r. 131 kg odpadków skór i ograniczenia przez to handlu celem podbicia ceny i zasądził go na karę 2-tygodniowego ścisłego aresztu, oraz orzekł przepadek powyższej skóry.

C. k. Sąd krajowy karny Oddz. III.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1918 r.

L. 1945/918. 4127 3 3
akc.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy urzędów na nowej linii akcyzowej po prawym brzegu Wisły, a mianowicie: urzędu Nr 13 w dzielnicy Płaszów, Nr 16 w dzielnicy Podgórze-Bonarka, Nr 18 w dzielnicy Zakrzówek, Nr 19 w dzielnicy Dębniki, rozpisuje niniejszem Administracya akcyzy w Krakowie publiczną licytacyę. Plany i warunki budowy przeglądać, oraz formularze ofertowe i wyjaśnienia można otrzymywać, począwszy od dnia 22 kwietnia b. r. w Biurze technicznem przy Administracyi akcyzy (ul. Kopernika l. 1, I piętro drzwi Nr 13), w godzinach urzędowych od 11 do 1 w południe.

Oferty mają opiewać na całość, to jest na wszystkie roboty, aż do zupełnego wykończenia budynku, do klucza. Oferty, zaopatrzone stemplem na 2 korony, oraz kwitem depozytowym, poświadczającym, iż tytułem wadyum złożono w kasie Administracyi akcyzy (drzwi Nr 10) co najmniej 5% ceny ofertowej, można składać w Biurze technicznem. Ostatni termin złożenia ofert upływa z dniem 6 maja 1918 roku o godzinie 12 w południe, poczem odbędzie się publiczne otwarcie ofert w Biurze naczelnika Administracyi akcyzy (drzwi Nr 2).

Kraków, dnia 16 kwietnia 1918 r.

Administracya akcyzy.

„Kilim" Stow. zar. z ogr. por. w Zakopanem

Zaproszenie na 4477 1

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie **w niedzielę dnia 12 maja 1918 r.** o godz. 3 po poł. w lokalu „Kilimu" w Zakopanem (Krupówki 40).

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Waln. Zgromadzenia;
2) Sprawozd. Dyrekcyi z czynności i rach. za r. 1916 i 1917;
3) Sprawozd. i wnioski Kom. rew. Waln. Zgrom.;
4) Wniosek Rady nadz. w sprawie pokrycia straty za r. 1916 i rozdziału zysku za r. 1917;
5) Opinia Rady nadz. i Dyrekcyi w sprawie przyszłości pracowni, powzięcie odpowiednich uchwał;
6) Wybór 2 członków Rady nadz. na okres lat 1917—1919; 2 członków na okres lat 1918—1920;
7) Ewentualne uzupełniające wybory członków Dyrekcyi na rok 1918;
8) Wybór 3 członków Komisyi rew. Waln. Zgrom. na r. 1918;
9) Wniosek Rady nadz. i Dyrekcyi wystąpienia „Kilimu" ze Związku Stow. zarob. i gosp.

Stosownie do § 49 statutu, mogą członkowie Stow. przeglądać zamknięcia rachunkowe w lokalu „Kilimu" codziennie od godz. 10—12 w poł. z wyjątkiem dni świątecznych lub w innych godzinach, za poprzedniem porozumieniem się.

W Zakopanem, dn. 15 kwietnia 1918 r.

Za Dyrekcyę:

A. Jost, w. r. *K. Brzozowski*, w. r.

Rower

w dobrym stanie kupię zaraz. Zgłoszenia pod „Dobry rower" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4453 1 3

Za dobrem wynagrodzeniem

wolnych kilka posad strażników nocnych. Zgłoszenia „Instytut Straży Nocnej", ul. św. Gertrudy l. 29. 4155

Garniturek

(lekki) salonowy, niekompletny (brak 2 fotelików). do sprzedania. Ulica Felicyanek 11 (w drugim podworcu). parter. 4458

Rutynowana pokojówka

szuka posady w pensyonacie kąpielowym od 15 maja, najchętniej w Zakopanem. Zgłoszenia pod Regina przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4456 1 2

Kupię

mniejszą realność w większem mieście lub w pobliżu. Wiadomość: Kupiciel, p. Staniątki. 4459 1 2

Motocykl

firmy „Puch", względnie innej, byleby w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia pod **A. Cz.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4460 1 2

Kawaler

lat 38, kat., superarbitrowany oficer, przemysłowiec, pragnie zapoznać się z wdową do lat 40, bezdzietną, przystojną, dobrze sytuowaną. Łaskawo zgłoszenia wraz z fotografią pod **H. B. K.** poste restante **Tarnów.** 4463

Poszukuje się

zdolnego **technika (techniczki) dentysty,** do większego zakładu na prowincyi, pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia pod **„Dentysta"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4486 1 3

Absolwentka

kursu abituryentek w Akademii handlowej z maturą seminaryalną poszukuje odpowiedniej posady w miejscu kąpielowem, najchętniej w Krynicy lub Szczawnicy. Zgłoszenia pod **„Nauczycielka"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4474 1 2

Kupię

we wschodniej Galicyi dwa do pięciu morgów pola z domkiem lub bez przy stacyi kolejowej i przy granicy ukraińskiej. Zgłoszenia z podaniem ceny pod **I. R. 15.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4485

Panienka uzdolniona w krawiectwie, poszukuje roboty w domach prywatnych, w miejscu lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Szyje" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4484 1 2

Praktykant

zamiejscowy, znajdzie umieszczenie w handlu korzenno-śniadankowym „pod Palmą". Władysława Zaborskiego w Krakowie, Dz. XV, ulica Kazimierza Wiel. l. 67. 4414 1 3

Zapalnie nowy frak

na jedwabiu, do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Filipa l. 7, parter, na lewo. Oglądać można między godz. 3 a 4 po poł. 4446 1 3

Kupię

urządzenie pokoju dziecięcego biało lakierowane, w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia listowne pod **W. W.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4445 1 3

Kasyerkę

i pannę do ekspedycyi, z dobremi poleceniami przyjmie **Księgarnia Polska,** hotel Saski. 4449 1 3

Masażysta

mający kursa, wykonujący wszelkie zabiegi masażu, hydropatyi, poszukuje posady na wyjazd. Kamiński, Kraków, ul. Brzozowa 14. 4450 1 3

Kupię

z drugiej ręki **fortepian** nowszej konstrukcyi lub **pianino.** Zgłoszenia: ul. Garbarska l. 4, II p., na lewo. 4448 1 3

Do wynajęcia

od 1 maja kuźnia z dużem podwórzem. Wiadomość u właściciela przy ul. Kazimierza Wielkiego 53, I oficyna, Dz. XV. 4547 1 4

Kanarki harceńskie

pilne śpiewaki . K 50—60·—
samiczki . . . . . K 10·—
pokarm dla ptaków mieszany K 6·—,
z siemieniem konopi . . . . „ 8·—
pokarm dla papug „ 12·—

wysyła 4363 1 4

O. ROTH, Karlsbad.

Kluby.

Kanapka, 2 fotele, tylko w dobrym stanie, kupię zaraz. Zgłoszenia przyjmuje firma: **W. Halski,** Kraków, Szewska. 4493 1 6

Kelnerki

z kaucyą poszukuje **Bar amerykański, Szewska 14.** 4368 3 3

Do sprzedania

futro męskie „dacha" reniferowa, podbita białymi lisami; futro męskie, miejskie, elki, kołnierz bobrowy. Oglądać można codziennie między godz. 2½ a 3½ po obiedzie. Ul. Smoleńska 9, w gmachu Muzeum techniczno-przemysłowego, III piętro, w pracowni malarskiej. 4427 1 3

Objekt przemysłowy

pod Krakowem, z siłą wodną, turbiną, własnym torem przemysłowym, zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Długa 6, III p. 4486 1 2

Kupię

mały wózeczek dziecięcy, w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Wisłna 8, księgarnia. 4405 1 2

Fortepian

lub **pianino** kupię zaraz w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod Kraków, „Skrytka pocztowa 95". 4499 1 3

2 siły biurowe

z dobremi świadectwami, przyjmie się do administracyi tygodnika. Zgłoszenia pod **Dwie siły** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4494 1 2

Uboczne zajęcie

na 1 lub dwa dni w tygodniu otrzyma 8 dobrych ekspedyentek. Zgłoszenia pod Uboczne zajęcie przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4495 1 2

Kupię!!!

domek z ogródkiem. Zgłoszenia pod **„Zmiana 12"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4431 1 3

Maszynista

werkmistrz, monter, z kilkunastoletnią praktyką, wolny od wojska, obznajomiony z budową i obsługą wszelkich najnowszych systemów maszyn parowych, lokomobil, motorów, pomp i t. d., oraz elektromonter, poszukuje posady od 1 lipca lub zaraz. **B. G.** poste restante **Rzochów.** 4436 1 3

Saldo-Kontystka

znajdzie zajęcie. Zgłoszenia pod **„Rutynowana"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4468 1 2

Frak, kamizelka

i **cylinder,** w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Gołębia 8, I piętro, schody frontowe, między godz. 3 i 4½ po poł. i rano do 10, do oglądania. 4472 1 2

Polska fabryka zabawek

przyjmie kilka **panienek** od 14—18 lat, do lekkiej pracy. Wynagrodzenie od 15 K tygodniowo. Zgłaszać się codziennie od godz. 8—12 i 2—6, ul. Krowoderska 19. 4476 1 3

Inteligentna panna

pisząca **biegle** na maszynie, znajdzie całodzienne zajęcie. Zgłoszenia pod **„Całodzienne zajęcie"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4481 1 3

Pokój

umeblowany, do wynajęcia. Groble l. 15, parter, na lewo. 4483 1 2

Pokój duży

słoneczny, umeblowany, dla pań — oraz i rzeczy rozmaite, do sprzedania. — Wiadomość: ul. Wolska 21, I p., of., na lewo. 4482 1 2

Szofer

egzaminowany, lat 30, inwalida (na skutek postrzału w nogę) szuka miejsca, najchętniej na wsi. Zgłoszenia: Wojciech Lenik, Bieńkówka 190, p. Budzów (koło Myślenic). 4480 1 3

Który

z JWPP. Właścicieli dóbr chciałby wnieść podanie dalszej reklamacyi celem nadania mi posady zarządcy większego folwarku, lub całego klucza. Liczę **lat 32, żonaty, bezdzietny,** emeryt państwowy, 10-letnia praktyka zawodowa, średnia szkoła rolnicza, praktyka lasowa. Na żądanie złożę egzamin z lasowości. Obecnie na posadzie, za którą nie podziękowałem. Posadę objąć mogę od czerwca lub później b. r. Zgłoszenia pod **„Stała posada"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4457 1 2

Kupimy

używaną lub nową maszynę do pisania. Zgłoszenia: ul. Sienna l. 7, II. p., Zakład dla aprowizacyi m. Krakowa. 4544 1 2

Potrzebny

służący-stróż

od 1 maja do Administracyi „Nowości Ilustrowanych", Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego l. 95. 4522 1 3

Kamienicę

II- lub III- piętrową, możliwie z małym ogródkiem, kupię w starym Krakowie. Wkład gotówką 100.000 K. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »N. Reformy« pod **U. P. 13.** 4461 1 4

Towarzystwo Kredytowe rękodzielników i przemysłowców
w Krakowie, ulica św. Marka l. 20

udziela swym członkom: rękodzielnikom i przemysłowcom, jak również i z innych zawodów — **taniego kredytu** pod dogodnymi warunkami.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya w godzinach urzędowych od 11—12 przed południem. 4531 1 3

Praktyczna znajomość języków dostępna dla każdego!!

4580



Przez cały czas nauki nie natrafia się na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych tytutach języków (Ansona, Berlitza i t. p.)

Dotąd wyszły następujące samouczki „Argus":

polsko-niemiecki, część I. i II.
„ francuski, część I. i II.
„ angielski, część I.
„ włoski, część I.

Cena każdej części K 7·50.
Przesyłka polecona 50 hal.

Prospekty wysyła się bezpłatnie. — Do nabycia w większych księgarniach lub w księgarni nakładowej Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17 (II. p. Instytut języków Ansona).

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53 a.

Zaproszenie na

WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW

Towarzystwa Zaliczkowego

w Dąbrowie

które odbędzie się dnia **13 maja 1918 r.** w biurach Towarzystwa o godzinie 10-tej przed południem.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia, z dnia 25 maja 1917 r.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1917;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej, odnośnie do bilansu za r. 1917, i co do wniosku o absolutoryum za r. 1917;
4) Wybór 3-ech członków Rady Nadzorczej, w miejsce ustępujących;
5) Wybór Komisyi rewizyjnej na r. 1918;
6) Podział czystego zysku za r. 1917;
7) Wnioski członków. 4281

Prezes: **Jakób Bejko.**
Sekretarz: **Stanisław Kochanek.**

Czarne puszki blaszane

mniej więcej na ½ kg zawartości, z obu stron lakierowane, w znacznej ilości zaraz do dostarczenia ze składu wiedeńskiego, jak również beczki żelazne i blaszane, tudzież rozmaite blaszane opakowania i blaszane wyroby do wszelkich celów wyrabia i dostarcza w większych ilościach po najniższych cenach **Ad. Löw & Sohn,** fabryka opakowań blaszanych, **Wiedeń,** X/1, Absberggasse 17. Zaleca się telegraficzne zgłoszenia. Adres telegraficzny: **Löwsohn Wien Favoriten.** 3888 2 3

SOLEC

Zakład wód mineralnych, siarczano-słonych, kąpieli błotnych i lecznica fizykalno-dyetetyczna pod kierunkiem lekarskim dra med. **St. Kelles-Krauza.**

Sezon od 20 maja do 20 września

Choroby skutecznie leczone w Solcu: Reumatyzm, artretyzm, przymiot, choroby skórne, choroby nerwowe i t. p.

Ceny utrzymania niższe, niż w innych miejscowościach kraju.

Dojazd przez stacyę kolejową Kielce, skąd szosą dorożkami lub samochodami rządowemi z Kielc do Buska i dalej końmi do Solca. Od strony Galicyi lub gubernii lubelskiej przez stacyę kolei galicyjskich Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca. Prospekty i informacye wysyła gratis zarząd Solca (poczta Stopnica ziemi Kieleckiej), w Warszawie p. Fr. Jakubowski, Aleje Jerozolimskie 93 m. 8. 4519 1 4

I. masa do rosołu

na sprzedaż.

Zgłoszenia: **M. LEDETSCH,**
Beneszów pod Pragą. 4534 1 2

Rozsady warzyw i kwiatów:

4430 1 2

	100 sztuk Kor.
Kalafiory, kalarepa, salery, papryka	8
Kapusta włoska i czerwona	6
Kapusta biała, brunświcka, cebula, pory, buraki ćwikłowe i sałata	4
Pomidory pikowane silne	18
Lewkonie pełne, goździki margaretki, celosia, petonie, cynie, portulaki, balsaminy	8
Lobelia, werbeny	10
Astry strusie pióro, lwia paszcza, phloxy, skabiozy, tagetes, akroklinum słomianki	4
Petonie lila i nasturcya do balkonów	20
Pelargonie metcory ognisto-czerwone, dekoratery, fres różowe i bluszczowe	100
Angielskie mieszane	200

Powyższe rozsady wysyłam w dobrem opakowaniu „Expresa", po nadesłaniu połowy należytości. Reszta za zaliczką.

Zakład ogrodniczy IGNACY PUC w Bochni.

Farby do materyj w najlepszym gatunku, paczka 60 h.		
Lakier do podłóg, marka **Murzyn**	1 kg	K 20
Brunolinę jasną i ciemną	1 „	„ 24
Kopaliak przedwojenny	1 „	„ 34
Lakier email w wszystkich kolorach	1 „	„ 28
„ „ biały	1 „	„ 44
„ do żelaza (Eisenlack)	1 „	„ 12
Masa francuska do podłóg ¼, ½ l.	1 „	„ 18

i wszelkie w tym zakresie farby i lakiery poleca firma:

L. Weindling, Kraków Grodzka 26.

4505 1 10 Telefon 1596.

Hurtownicy dostają odpowiedni rabat.
Wysyłki pocztą lub koleją załatwia się codziennie.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy zamknięty.

4113 1 3

Lalki szyte i z mas, z porcelanowemi i blaszanemi głowami.

Zabawki dla chłopczyków i dziewczątek, oraz wózki dla lalek 4452 1 5

w Krakowie, ul. Wolska l. 1.

!MYDŁO!

Wyłączna sprzedaż, przez którą **dowodnie** osiąga się **milionowy obrót,** jest do nadania na Galicyę. Zgłoszenia tylko od pierwszorzędnych firm: **Ludwik F. Albrecht, Wiedeń, IV.,** Grosse Neugasse 14. 4530

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 36 50 0

Podeszew skórzanych „Soliderma"

Nr 39—46 stancowanych, dostarcza spiesznie chrudymska fabryka podeszew 4120 2 3

Jana Bláhy, Tow. z o. p., Chrudim, Czechy.

PIĘKNOŚĆ JEST SZCZĘŚCIEM!

Przez wieloletnie badanie w dziedzinie pielęgnowania piękności udało się w końcu wynaleźć zupełnie nowy sposób, aby wszelkie przykre nieczystości skóry, jak piegi, trądziki, pryszcze, zmarszczki, czerwoność nosa i twarzy usunąć niezawodnie w kilku dniach, a twarzy, nawet u starzejących się kobiet, nadać młodociano świeży, rumiany wygląd. Skutek jest zdumiewający, i tę receptę słynni lekarze uznali za wyśmienitą! Tysiące dobrowolnych listów z podziękowaniami! Chętnie każdemu po otrzymaniu marki na odpowiedź udzielam wyjaśnienia **zupełnie zadarmo.** Napisać zaraz pod adresem: **L. Decker, Wiedeń 56, Fach 19, Abt. 24.** 2135 8 52

Krem fiołkowy na skórę Silve

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.

Słoik szklany 60 h i 2·50 K
tubka 1 K i 1·20 K. 84 01 0

W aptekach, drogeryach i perfumeryach.
Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII.

Sandały

z **ruchomemi podeszwami z drzewa i** wybornym okładem ze **skóry** poleca tylko handlarzom **I. Braunstein, Wiedeń, I.,** Griecheng. 7. 4288 1 2

Głównego zastępcy

mającego dowodnie łączność z pierwszorzędnemi perfumeryami, handlami świec i mydeł, z aptekami i drogueryami, poszukuje się za prowizyą do pierwszorzędnego artykułu, niezbędnego do pielęgnowania twarzy i rąk. Zgłoszenia przyjmuje fabryka **„Silve",** Wiedeń XVII, Dornbacherstrasse 21. 4505

Do P. T. Prawników!

Poszukuję skryptów lub skrótów do egzaminu historycznego i sądowego. Zapłacę dobrze. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności: Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 4475 1 3

Orzechy włoskie

po 10·50 K za 1 kilogram sprzedaje się codziennie. Ul. Pańska l. 12, parter. 4515 1 3

Domek

do sprzedania, murowany, 6 ubikacyj, z ogródkiem jarzynowym, przy ul. Królewskiej. Wiadomość: u właściciela, Wojciecha Nowaka, ulica Kaz. Wielkiego 18. 4514 1 3

Posada

pomocnika handlowego, wolnego od wojska, z działu śniadankowego, od 1-go lub 10 maja do objęcia. Zgłoszenia pisemne: **Ignacy Szafrański, Bar, Tarnów.** 4528 1 3

Stolarz

wszechstronnie wykształcony w swoim zawodzie, wdowiec starszy, pragnąłby objąć kierownictwo do samodzielnego prowadzenia pracowni stolarskiej lub też fabryki, lecz tylko w prowincyonalnem mieście. Wobec tego wdowy, które mają swoje zakłady nieuruchomione, zechcą podać swe zgłoszenia: **A. S.** na ręce Zarządu drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Małżeństwo możliwe. 4318

Korzystne kupno.

200 m. najlepszych koronek tylko	60·—
100 m. wybornych przybrań tylko	50·—
200 m. lamówek do bielizny i koronek	25·—
20 m. wybornych kryszek	25·—
20 par rękawiczek	50·—
12 modnych woalek	20·—
100 tuz. guzików z perłowej macicy	15·—
6 par podeszew skórzanych (sort.)	30·—
20 paczek skórzanych ochraniaczy podeszew	25·—
50 kartonów żelaznych ochraniaczy podeszew	20·—
20 szczotek do szorowania	15·—
10 kaw. namiastki mydła z glinką	1·20
12 sztuk sznurowadeł	16·—
12 par podwiązek do pończoch	15·—
10 kg odpadków skóry	60·—
20 par obcasów żelaznych	10·—
1000 sztuk ochraniaczy podeszew Orka	30·—
3 tuz. łyżek	21·—
12 par noży i widelcy	36·—
20 modnych broszek damskich	15·—
12 modnych kolij perłowych	21·—
12 par srebrnych kolczyków, pięknych	45·—
12 sztuk ręcznych zwierciadełek niklowych	6·—
10 gros guzików naciskowych	35·—
12 modnych palet z piór	24·—
12 modnych kwiatów i trawek do kapeluszy	30·—
6 wielkich piór strusich i czaplich	40·—
5 kapeluszy słomkowych damskich i dziecięcych	60·—
50 garniturów do szycia	20·—
100 kawałków kredy krawieckiej	6·—

dostarcza 4364 1 4

Ottokar Roth,
Karlsbad, Czechy.

Nauczycielka

języka angielskiego, **nauczycielka** języka francuskiego i **nauczycielka** języka niemieckiego **poszukują lekcyi** przez Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek, Kraków, ul. Karmelicka l. 32, I. p. Zgłoszenia listowne lub osobiste od godziny 11-tej do 1-szej. 4523 1 4

Dr Sydon Friedberg

adwokat w Dębicy

poszukuje **koncypienta** od 1 lipca b. r. Zgłoszenia z podaniem warunków. 4524 1 3

Kupię rower

dziecięcy, na trzech kółkach (używany). Zgłoszenia: ul. Zyblikiewicza l. 19, dozorczyni domu, 4414 2 1

Bona

inteligentna, znajdzie umieszczenie zaraz. Wiadomość u pp. Niedźwiedzkich, Kraków, ul. Siemiradzkiego 17, I p., między godz. 2½ a 4 po połud. 4473 2 3

Trociny

do podściółki, oraz drzewo opałowe i tyki do grochu, sprzedaje się w zakładzie ciesielskim przy ul. Topolowej l. 48. 4438 2 3

Potrzebny

dla panienki od 1 maja, pokój oddzielny lub wspólny, z utrzymaniem całem lub częściowem, ewent. i bez utrzymania. Zgłoszenia pod **S. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4437 2 3

Kto wypożyczy

fortepian inwalidzie, uczącemu się muzyki. Zgłoszenia pod **„Fortepian"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4440

Panienka

intel., dochodząca, potrzebna do 4-letn. chłopczyka, na 3 godz. do p. i cała popoł. Zgłoszenia przy ulicy Topolowej l. 48, I p., drzwi na lewo. 4439 2 3

Zakład art.-rytowniczy

przeniesiony z ulicy Sławkowskiej

do pasażu Bieluka, Rynek 9.

Wykonuje herby, monogramy, pieczątki kauczukowe i metalowe, tablice emaliowe i t. d. Wykonanie artystyczne, ceny umiarkowane.

3751 5 5 **Józef Trębacz.**

Ważne

dla P. T. Restauratorów, Kawiarzy i Właścicieli realności!

Jestem w możności, jako doświadczony praktyk, przerobić paleniska pieca kuchennego tak, że na pewne można przez to zaoszczędzić połowę węgla, co w dzisiejszych czasach, kiedy o węgiel tak trudno, jest wielką korzyścią. Zgłoszenia pod „Kunarz" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4506

„TABA"

I-ma papierosy z namiastki dla zdrowia nieszkodliwej, szczególnie wonne, poleca: 100 szt. za 6 K, 500 szt. za 29 K, 1000 szt. za 58 K za zaliczką, po otrzymaniu należytości opłatnie.

M. Gathova, Praga II 14/54 Czechy. Dom własny. 4537 1 2

Willa

nowa, murowana, III p., w pierwszorzędnej miejscowości zdrojowej w Galicyi zachodniej, przy głównym froncie, 3 minuty od stacyi kolej., mająca światło elektryczne, wodociągi, 37 ubikacyj i piwnice, jest do sprzedania za 180.000 K. Zgłoszenia przyjmie p. Stanisław Mitera, fabryka kafli w Starym Sączu. Pośrednictwo bezwarunkowo niedopuszczalne. 4230 3 3

Do sprzedania zaraz willa

w Krynicy, murowana, z komfortem, składająca się z 12-tu ubikacyj, w przepięknem położeniu, obok lasu, oddalona o 15 minut drogi od środowiska, z werandą 40 m² dużą, z ogrodem, za 80.000 kor., z tego 30.000 kor. długu hipotecznego. Fotografię otrzymać i bliższych szczegółów zasięgnąć można w kancelaryi p. inż. Bromowicza w Krakowie przy ulicy Grodzkiej L. 26, telefon 3444. Pośrednictwo niedopuszczone. 3861 6 8

Już nadeszł! **Blanka album mód**

żurnal sezonowy na wiosnę i lato 1918. Cena albumu **K 2,** z wysyłką **K 2·60,** za pobraniem **K 2·90.** Również **Blanka album dla dzieci** w powyższej cenie.

Polecam ponadto „FAVORIT" „ELITE" i t. d. 3183 4 4

Specyalny skład żurnali, gotowych krojów i manekinów M. LANDAU, Kraków, ul. św. Krzyża L. 5.

Pudełka blaszane

okrągłe i czworograniaste, w rozmaitych wielkościach, z firmą lub bez firmy, użyte oraz nowe, kupię w największej ilości, po najwyższych cenach. Zakupuję również próżne żelazne beczki i rozmaite wioski.

Chiel Teitelbaum, Kraków, ulica Dietlowska L. 49, I piętro,
Chemiczno-techniczna fabryka. 3660 7 11

„PALIN"

Pierwszorzędna pasta do bucików.

Wyłączna sprzedaż na Galicyę i Bukowinę

Rudolf Wermuth, Kraków, Straszewskiego 10.

4408 1 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.